

HUMOR I SATYRA.

Praktyczna „gwiazdka”.

— Dwieście złotych za ten pierścionek dla ciebie na „gwiazdkę”. Nie moig droga, tyle nie mogę wydać.

— Ale pomyśl tylko, ile zaoszczędzę na reklamkach.

Zle, ale mało...

Podczas obiadu świątecznego, mąż, jak zwykle, nie szczędził swych uwag: zupa przypalona, mięso twarde, ciasto niewypieczone i t. d.

— Mój mój, że dla uroczajności coś pochłwa lił — syknęła małżonka.

— Owszem, chwalił się, że wszystkiego jest za mało.

Dobra kombinacja.

— Co — trzydzieści pięć złotych za to ubranie? To jest za drogo!

— Wiesz, mój mój, dołóżmy lepiej jeszcze ze sto złotych i weźmiemy dla mnie futro...

Przyzwyczajenie.

Rzeźnikowi Müllerowi telefonują z domu, iż żona jego powiła syna, który waży sześć funtów.

— Bez kości? — pyta ojciec.

Przywidzenie.

U Pieprzikiewiczów zebrało się na święta dużo gości. W pewnym momencie siedząca również przy stole mała Stasia odzywa się do matki:

— Mamo, coś mnie gryzie!

Pieprzikiewiczowa zalała się rumieńcem wstydu i zmieszana uspokoiła dziewczynkę:

— Ach... to pewnie przywidzenie.

Pięć minut później dziecko odzywa się powtórnie:

— Mamo, przywidzenie mnie znów ugryzło.

Podarek.

— Widzisz, Zygmunś, to dzieci, mieszkające obok nas nie mają ani tatuażu ani manusa, ani takiej kochanej ciotki Maryni. Czy nie chciałbyś im podarować czegoś na gwiazdkę?



Zygmuś (uradowany): Tak, mamusi! Podarujmy im na gwiazdkę ciotkę Maryni!

Podśluchane.

Lokaj: — Dzień dobry, Walku.

Stróż domu: — Jak się masz, Jaśku?

Lokaj: — Kiepsko! Mój pan nie wie, że za co chciał mi dać dziś rano trzy razy w pysk.

Stróż domu: — Ha! ha! ha! skądże ty wiesz, że ci chciał dać trzy razy?

Lokaj: — A... a bo dał.

Stróż domu: — No, to czegoś gadasz, że chciał?

Lokaj: — Jakis ty głupi! Już ci, że chciał bo gdyby nie chciał, to by był nie dał.

Rozmaitości.

(X) Nawrót do wawów. Z Londynu donoszą, że król Jerzy V wyraził życzenie, aby oficerowie i szeregowi dwu przybocznych pułków jazdy królewskiej t. zw. „Household Cavalry”, zapuścili wawę. Nie ulega wątpliwości, że to życzenie króla stanie się rozkazem, a za przykładem gwardji królewskiej pójdą też inne pułki angielskie. Kto za tem wie, czy nie nastąpi, przynajmniej w Anglii, powszechny nawrót do wawów.

(X) Nowy gmach w Sztokholmie budowany na palach. W południowej części Sztokholmu wybudowany z stał ostatnio — nowy wspaniały gmach związku spółdzielni konsumentsów. Gmach wzniesiony został na dnie dawnego jeziora i oparty jest na palach żelaznych. Przy budowie gmachu zastosowano najnowsze urządzenia i ulepszenia techniczne.

Gmach związku spółdzielni konsumentsów jest nową placówką rozwijającego się ostatnio ogromnie ruchu spółdzielczego w Szwecji.

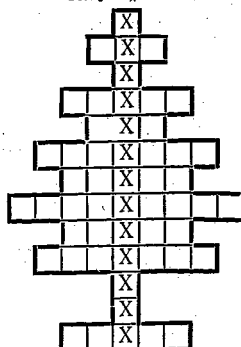
(X) Spirytus z torfu. Próby otrzymywania spirytusu z wierzchnich warstw torfu, przeprowadzone przez sowiecki instytut badań naukowych nad torfem, dały doskonałe wyniki, wobec czego w najbliższym czasie zostanie uruchomiona pierwsza fabryka, która zastosuje w przemyśle tę nową zdobycz nauki. Otrzymaną tą drogą spirytus przerabiany będzie na sztuczny kauczuk w uruchomionych w ZSSR w roku bieżącym fabrykach kauczuku syntetycznego w Woroneżu i Jarosławiu.

WĘGIEL ŻŁ. 4.80

z głębokich kopaliń poleca:
Skład Węgla J. ROGOWSKI ul. Kilińskiego Nr. 6
Na miasto wysyłamy węgiel w koszach krytych siatkami, uprzejmie prosząc Sz. P. Klienci o łaskawe zwrócenie uwagi na znak firmowy na czapce sprzedającego.

ŁAMIGŁÓWKA ŚWIĄTECZNA Nr. 336

Ulotyż: „Otello”.



W figurę wstawić 13 wyrazów o poniższym znaczeniu. Rząd oznaczony krzyżykami, czytany pionowo, da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska, 2. Pierw. chem. 3. Spółgłoska, 4. Miasto w Japonii, 5. Rodzaj zębów, 6. Dbający o poprawność, czystność języka, 7. Skóra wołowa, 8. Piliak, 9. Imię żeńskie w „gwarze”, 10. Asceci mahometaniści, 11. Samogłoska, 12. Samogłoska, 13. Szczegół.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 336 nadsyłać należy do Redakcji „Gonca Czeszochowskiego” do dnia 28 b. m. przesyłając uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie nie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyniesie trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pociągówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE KWADRATU MAGICZNEGO Nr. 335.

STEFAN ROGOWSKI — KOLONISTA.

Trafne rozwiązanie nadesłało 41 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: 1 — powieść jednotomową Ludwika Stasiaka „Brandenburg” p. A. Jan Kaczyński, II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego „Stara Błasia” p. Kazimierz Ossowski, III — pociągówki artystyczne p. Józef Zasada.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-jej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

21	2	11	6	23
S	T	E	F	A
3	18	22	10	
N	R	O	G	O
17	7	13	19	9
Z	I	N	S	K
23	14	4	8	16
I	K	O	L	O
1	24	15	20	5
N	I	S	T	A



— To że się wmalowi do kasy, da się jeszcze przeboleć. Ale kto nam zaręczy, że wmalowacz nie wypiewa, iż w kasie nic nie było?

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefania Kaniakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Mimo, że Ryszard czuł się szalenie zmęczony po bezzennym spędzonej nocy, postanowił zaraz rano wstąpić do Moneckiego i przedstawić mu konieczność spieniężenia wili, zatając tylko właściwy cel sprzedaży.

O godzinie ósmej zajechał przed dom mecenasa. Po dłuższej rozmowie, Monecki obiecał zająć się sprzedażą i w razie dobrego obrotu sprawy, dać Ryszardowi znać telefonicznie.

Bardzo ważnym warunkiem ze strony Drojewskiego było, zatrzymanie tej sprzedaży w tajemnicy przed Marią, co nawet poniekąd zdziwiło adwokata.

Wyszedłszy z kancelarii, udał się do biura. Po drodze spotkał kapitana Słońskiego, ale natychmiast po minie przyjaciela poznał, że nie może mieć żadnej nadziei wydobyć od Norskiego inną drogą przekłętą kartki.

Słoński bezradnym ruchem rąk opowiedział mu, że major poprostu dostał obłędu i nie dał mu przyjąć do słowa. Ale mimo to Słoński go zbęształ, co tylko w niego wlało i zwrócił mu uwagę na skutki, jakie może ta sprawa za sobą pociągnąć dla niego samego; lecz major w odpowiedzi zaczął śmiać się spazmatycznie i wykrzyknął, że nie zbliżni się oddaniem kartki przed nasyceniem zemsty. — Ten człowiek zrobił na mnie wrażenie wariata — rzekł Słoński, kończąc opowiadanie.

Ryszard zamyslił się: — Więc, jednak jest to zemsta — zauważył.

— Właśnie — odparł Słoński — teraz odkrył karty.

Chwilę szli w milczeniu. Wreszcie kapitan począł doradzać Drojewskiemu zwołanie sądu honorowego. Ale Ryszard potrząsnął przecząco głową i z miną człowieka gotowego do największych poświęceń odrzekł:

— Nigdy się na to nie zgodzę. Nie chcę, żeby ktokolwiek znał moje tajemnice. Komentarze, jakiego powstały z tego powodu, zaszkodziłyby Marii w

opinii, a mnie postawiliby w jej oczach w dwuznacznym świetle. I tak z góry wiedziałem, że on nie odda kartki... aż mu za nią zapłacę.

Naigorszem z tego wszystkiego było, że ten twardy, nieublagany cios uderzał nie tylko w niego, ale i w ukochaną matkę. Pewny był, że ta wiadomość sprawi jej wielki ból, a podkopac może zdrowie, już i tak nadwyrężone wskutek przejść wojennych i śmierci ojca — ale nie miał innego wyjścia. Podziękował Słońskiemu za interwencję, lubo nie prosił go o nią i pożegnawszy przyjaciela poszedł dalej swoją drogą.

Parę godzin spędzonych w biurze sztabu rozdrążyły mu nerwy jeszcze bardziej. Zaprzagnął znowu znaleźć się w swoim gabinecie, sam ze swymi myślami.

Na pytanie kolegów; dlaczego tak źle wygląda? — dawał lekoniczne odpowiedzi. Płomień wstępu występował mu na twarz, którą starał ukrywać przed spojrzeńiami, mając wrażenie, że każdy wyczytuje mu z oczu troskę, jaką go trapi. W południe, jedząc obiad z matką, nadbrał miną, a na trwone pytania z jej strony, odpowiadał z bladym uśmiechem, że mu nic nie brakuje. Związał natomiast z powiedzeniem jej wszystkiego, pragnąc jeszcze bodaj parę dni zostawić ją w spokoju. — Będzie czasu dosyć, gdy kupiec się znajdzie — mawiał do siebie, patrząc smutnym wzrokiem w ukochane rysy starszki.

Antek obserwował pana z pod oka i zauważywszy błąd wyglądał twarzy i przynębnienie, zachodził w głowę, co się też to jego rotmistrzowi stało... W nocy, gdy zbudził się w swojej izdebce służbowej, widział światło w gabinecie, a rano skoro wszedł do sypialni, zastał łóżko nienaruszone.

— Znaczy się, że nie spał wcale — mruknął do siebie, pokręciwszy głową na znak zafasowania.

Strapiiony, chodząc jak mógł najciszej, spoglądając od czasu do czasu smutnym wzrokiem na ukochanego rotmistrza.

— Jeszcze wczoraj, jakby nigdy nie, a dziś, istny Piotrowina — rzekł w zamysleniu, dębując w nosie, która to czynność przyczyniała mu się zawsze do głębszego myślenia.

Antek wiedział dawno, że jego pan ma „kobite”, (zauważył fotografie Marii na biurku) ale nie przepuszczał, aby ona była powodem zgrzyoty rotmi-

strza. — Musiałaby być durna, jak kołek w płocie, żeby nie kochała mego pana — monologował i nagle złość go porwała.

Wziął się do czyszczenia mundur rotmistrza, nie chcąc myśleć o tem, ale nie mógł. Zczył i kombinował. Wreszcie doszedł do przekonania, że jednak zmartwienie rotmistrza musi mieć związek z tą panią, której podobizna znajdowała się w gabinecie.

— Nieszczęście z temi babami. Niby to wygląda jak anioł, a sadza za skórę zaleje, że człowiekowi i świat niemiły. O! choćby Julka, Myśli, że nie widzę, jak ślepiami zawrocił nieraz za niedojnym. A jak jej co powiem, to zaraz prychnie, jak kot. — Diablica!

Nie przeszkodziło mu to jednak pobiec wieczorem pod dom, gdzie Julka służyła. Spacerował tam i z powrotem, cały drżąc z niecierpliwości.

Nareszcie, gdy się ukazała, zapomniał nawet ją przywitać, rzucając na wstępie, z miną wielce zadowolonego.

— Coś się mojemu rotmistrzowi od wczoraj stało. Taki się zrobił czarny, jak święta ziemia, a smutny, jak nieszczęście. Całą noc widać nie spał. bo rano łóżko było nieknięte — wygadał jednym tchem.

— O jej, dla Boga, może chory?

— Ta, już ci, że musi być chory, bo z czego by tak nagle złego wyglądu nabral, ale najpewniej to ma straszne zmartwienie.

Julka zamysliła się.

— Hm, — podjęła — kto wie, czy ta jego dama nie puściła go kantem.

Antek, na te słowa się obruszył, chociaż przedtem jemu samemu to na myśl przychodziło.

— Nie gadałabyś głupia byle czego — rzucił ostro — takiego ślicznego rotmistrza w całej armii nie ma.

— No, to prawda, że chłopiec, jak lalka — zauważyła Julka, z westchnieniem.

— No nie wdychaj, jak miech kowalski. bo nie dla psa kielbasa — rzekł, trochę podrażniony.

— Ot, dureń — odcięła Julka — ja tak sobie, a on zaraz jak siekiera.

— Bo czego wzdychasz?

— A cóż, nie wolno mi?

— Wolno, nie wolno. Jak chcesz wzdychać, to wzdychaj do mnie, a nie do rotmistrza. (D. c. n.)

Niepokój z powodu polityki Włoch.

Paryż. — Konferencja białogrodzka trzech ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy całkiem poważnie zasalamowała opinię francuską.

Pertinax twierdzi, że nadszedł czas, aby powiedzieć prawdę, iż sprawa która najmocniej niepokoi państwa Małej Ententy, to dążenie Włoch i Niemiec do poruszenia zagadnienia rewizji granic.

Dlaczego Mussolini odmówił przyjęcia dloni Herriota?

Bo żąda uprzedniej zgody Francji na ustanowienie pewnego rodzaju dyktatoratu europejskiego, złożonego z Anglii, Francji, Włoch i Niemiec; przyczem Rzymowi byłaby zgóry zagwarantowana możność ekspansji choćby do Konstantynopola, Berlinowi zaś ekspansja wzdłuż Bałtyku, na niekorzyść Polski i krajów sąsiadujących z Rosją, nie wyłączając samej Rosji.

Co Steed wypisywał ostatnio o projektach zaborskich Mussoliniego, Pertinax uważa za odpowiadające zasadniczo prawdzie.

Ciekawe jest, że nawet „Temps” żąda pokój jest sytuacja, jaka się wytworzyła w Europie środkowo-wschodniej.

Należy stwierdzić — píše „Temps” — istnienie symptomów dość niebezpiecznych:

Dążenie do oderwania Rumunii od Ma-

łej Ententy, falowanie stanowiska Polski od chwili gdy Zaleski ustąpił ze stanowiska, gwałtowna kampania włoską przeciwko Jugosławii, co wszystko razem stwarza atmosferę napięcia nerwowego z którym należy się liczyć w państwach dbających o pokój.

Nie ulega kwestji, że aluzja „Temps’a” do Polski, po raz pierwszy sformułowana w ten sposób na szpaltach tego pisma, jest echem artykułu „Action Française” z dnia 15 grudnia, który tak niemile za skoczył opinię francuską.

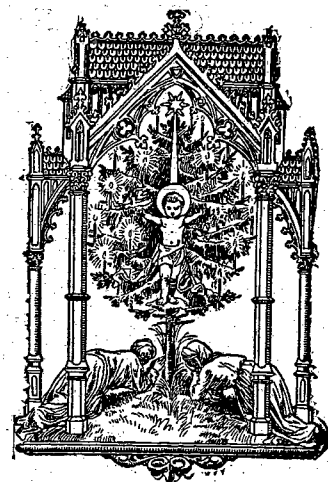
Kampania rewizjonistyczna przeciwko granicom Europy środkowo-wschodniej, komentowana jest także z niepokojem na łamach „Liberté”.

Słowem, rewizja klauzul terytorjalnych zaczyna szybko wkraczać na porządek dzienny spraw europejskich.

50.000 robotników polskich wydanych będzie z Francji.

Paryż. — Przedstawiciel francuskiego ministerstwa pracy oświadczył w ostatnich dniach delegacji organizacji robotniczych, że w ciągu obecnej zimy około 50.000 robotników polskich będzie musiało opuścić Francję, skutkiem zarządzeń, ograniczających pracę cudzoziemców.

Koszta powrotu tych robotników do Pol-

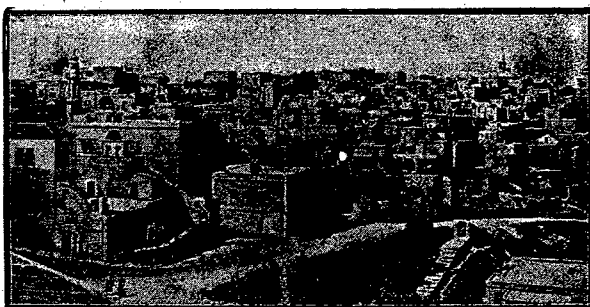


chowało się zdrowo, ze słomy wigilijnej robi się powrośca którym podwiązuje się drzewa owocowe, aby dobrze obrodziły.

Nazajutrz, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia zaczynało się tradycyjne chodzenie chłopów wiejskich z szopką, zwane w różnych okolicach kraju chodzeniem z Herodem, kozą lub koniem. Szopka, jako pozostałość dawnych misteryj religijnych, przybrawszy świecki charakter, przeplatała sceny z życia Chrystusa rozmaitemi o charakterze aktualnym, nieraz bardzo dowcipnymi, dzięki którym chłopcy, chodzący „po koleżdzie” wszędzie byli mile witani i sówicie obdarowywani.

Te wszystkie zwyczaje i obrzędy, dawnej przestrzegane przez szlachtę, a później strzeżone przez lud wiejski, dziś ulegają zapomnieniu, stają się jedną z legend przeszłości. Ustupają wobec fali życia, która przyniosła czasy znanionujące zapomnienie o „dawnych ojów zwyczajach”.

W. K. - W.



Wzrost dzisiejszego Białegostu.

DWA SERCA

Pani Jadwiga wolno, wchodziła po schodach, prowadzących do mieszkania na czwartym piętrze, w którym odnajmowała pokój „przy rodzinie”. Z przynębiem myślała o tem, co zastanie, a co tak łatwo dało się przewidzieć: rwetes w całym domu z powodu dzisiejszej wili, którą nie gospodyni z sublokatorami i — napewno jakąś nadprogramową przykrość. Trzyletnia córka została, jak zwykle, na opiece jednej z sąsiadek. Może co zbroiła, może się narażała gospodyni. A tu komorne mieszkanie już nieplacone, trzeba tak uważać, tak ustępować! Mój Boże, kiedy to się skończy!

Z ciemnego przedpokoju buchnęły zmieszane zapachy ryby, kapusty, jakiegoś oleju, mydlin. Gospodyni, w szlafroku i nocnych pantoflach, nieuczesała jeszcze, wyjrzała z kuchni.

— Al! pani wraca ze spaceru! A Milunia nam tutaj szkód wyrządza! ścigała ze stołu serwetę i stukła dwie filiżanki! No, ale cóż się dźwicić — dziecko bez opieki.

— Bardzo mi przykro — zdławionym głosem powiedziała pani Jadwiga. — Ale pani wie, przecie, że nie chodzę na spacer, tylko szukam pracy. Jak tylko dostanę coś, zwrócę pani.

— O! z tem zwrotam... Gdyby tylko pani komorne zapłaciła... A małżonek jakos pani zapomniał!

Pani Jadwidze drgnęły bolesne usta. Ta kobieta ma talent utrafić w najdotkliwsze miejsca.

— Sam przecie nie ma... Szukam posady tak, jak i ja. Obiecuję mu napewno od stycznia. W Poznaniu.

— Moja pani! Co teraz warto obietnice. Mój szwagier to osiem miesięcy szukał. I kauce składai i odstępnę dawał i nie nie pomagało.

Pani Jadwidze nie dosłuchując do końca wzięła córeczkę na rękę i zamknęła się w swoim pokoju. Była to dość ponura nora, której okno wychodziło na mur i dlatego płaciła za nią tylko trzydzieści pięć złotych. Stał w niej tylko tapczan, stół, łóżeczko dziecięce i szafa. Ale te meble były własne z jej dawnego mieszkania, w którym była tak szczęśliwa, i dlatego, po-

łożywszy się na tapczanie i przykrywszy oczy miała na chwilę złudzenie, że jeszcze jest tak jak dawniej.

— Milunia, moje złotko! i dlaczego ty zawsze coś zbroisz? Przecie mamusia tak cię prosi, żebyś była grzeczna! Pobaw się teraz trochę tutaj, mamusia musi odpocząć!

Za ścianami słyhać ruch, rozmowy. Sublokatorzy z czterech pokoiów wyjeżdżają, albo wychodzą z domu. Dziś wieczorem nikogo w domu nie będzie, nawet gospodyni. Jest też do kogoś proszona na wille. Wieczór będzie zupełnie samotny. Co za wilja! jeszcze takiej nie było.

Poraz nie wiadomo który pani Jadwiga rozpamiętuje wypadki ostatnich miesięcy. Jeszcze pół roku temu wszy było dobrze. Była urzędniczką, zarabiała niewiele, bo 200 złotych, ale w połączeniu z tem, co zarabiał mąż, można było skromnie żyć. Zdobyli się na samodzielne mieszkanie: pokój z kuchnią. Co za rozkosz po tułaniu się po wynajętych pokojach! Kochali się, byli szczęśliwi, córeczka chowała się dobrze. I nagle — grom z gromem. Redukcje mężata. Pani Jadwiga została zredukowana, bo — mąż ma posadę. Próżno prosiła, błagała i tłumaczyła, że nie wyżyją z tego, co on zarabia. A za miesiąc drugi grom: zlikwidowano właśnie ten wydział, gdzie pracował jej mąż i został obój bez pracy.

W dawnym jej bluzce, gdzie przedstawiała sytuację, żalowano jej bardzo.

— Rzeczywiście, pani ma pecha — mówiono. — Ale cóż robić: chętnie wzięlibyśmy panią z powrotem, tylko nie mamy wolnych etatów.

Słaba to była pociecha. Życie, z takim trudem skonstruowane z drobnych radości, misteryjnych kalkulacji, celem ścigania ciał końca z końcem — musiało się rozpaść. Mieszkanie zlikwidowano i przeniesiono się do tej ciemnej nory, mąż pojechał na prowincję starać się o posadę, bo tam miał na nią „widok”, a pani Jadwiga została na miejscu, trawiać całe dnie na chodzeniu w poszukiwaniu pracy. Obłądki miała u krewnych. Ale krewni wyjechali na święta, a w kleszeni zostało koło czterech złotych do końca miesiąca.

— Wystarczy na te parę dni dla dzieci — rozmyślała pani Jadwiga. — Mleko,

jarzyny, trochę mięsa... Na wille prosił bardzo serdecznie, i do wujostwa, i do Wilek, ale nie pójdę. Ani dziecko nie ma sukienki, ani ja. Trzeba coś dać służbie, wypadłoby zamieścić jakieś kwiatki. Niema mowy. Trzeba położyć się i przespać cały wieczór. Milunia miała, jeszcze nie rozumie, co to wilja. Będzie myślała, że to zwykły wieczór.

— Czy napłynęły jej do oczu. Mój Boże! I za co to wszystko! Oboje są młodzi, chcą pracować. Tak im było dobrze razem. Teraz każda z nich poniewiera się gdzieś, zdala od siebie. Dziecko bez opieki, gospodyni miała rację. Ale przecie ona, wysiadując w poczekalniach różnych dygniałów, walając się po mieście między jedną wyznaczoną godziną a drugą, bez przerwy jest przy nim myślą. Co wiedzą ci panowie, każący telefonować do siebie w różnych porach, po to, aby powiedzieć, że dziś przyjać jej nie mogą, że ona opłakuje rzewnymi łzami każde 20 groszy za telefon w apteczce? I żebyż to się na co zaoła!

Zapadał mrok. Z korytarza dolatywał głos gospodyni, która mówiła o drożyznie prądu i o tem, że każdy pali ile mu się podoba, a jak przyjdzie do placenia, to jest gorzej. Z przykrością pomyślała pani Jadwiga, że teraz będzie musiała gotować kaszkę dla dziecka i że czeka ją jeszcze jedno upokorzenie.

Wtem zastukano. W drzwiach ukazał się jakiś obcy mężczyzna.

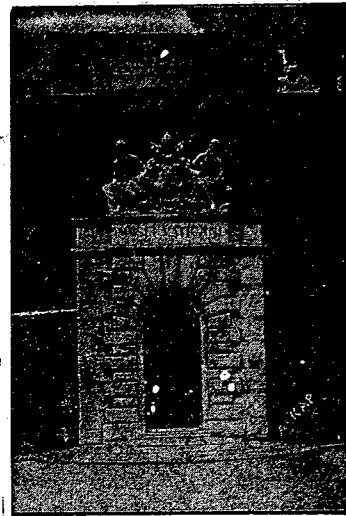
— Czy tu mieszka państwo Komeccy? Jestem komornikiem...

Nerwy pani Jadzi nie wytrzymały. Zerwała się z tapczana.

— Tak, tutaj! Nie państwo, tylko ja sama, bo nas rozłączyli, słyszy pan, oderwali męża od żony i ojca od dziecka! Chce pan zająć rzeczy? Proszę bardzo, niech pan bierze wszystko, niech nie mam na czem spać! Niech się stanie wszystko najgorsze, przedzi!

— Mamusia, ja się boję, nie płacz — szlochała, Milunia, przytulona do matki.

— Niech się pani uspokoi — powiedział wzruszony mężczyzna. — Ja bardzo panią przepraszam, że ośmieliłem się przyjeść nieznany. Pani młote się zrozumiało. Chciałem się właśnie pani przedstawić. Jestem komornikiem i mieszka w



Nowe wejście do muzeów watykańskich; uroczyste otwarcie odbyło się dnia 7-go b. m.

ski pokrywane będą ze specjalnego funduszu francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przeznaczonych dla odsyłania do granicy wydanych robotników. Robotnicy polscy, którzy wydani zostaną z Francji, otrzymają w odpowiednich urzędach bilety kolejowe do Zbąszczy.

Nowy kierownik bufetu przy Okręgowym Stowarzyszeniu Rzemieślniczym

F. Sosnowski

w Częstochowie, Aleja 9.

niżej zawiadamia iż po gruntownym remoncie lokalu bufetowego wydać smaczne gospodarskie śniadania, obiady i kolacje. Bufet obficie zaopatrzony.

CENY NISKIE.

tym samym domu, ale to nie znaczy, że bym chciał teraz zajmować pani rzeczy. Ludzie myślą, że komornik to już zwierzę, wszyscy go nienawidzą. Mój Boże! A ja wcale nie po to... My już tak dawno z żoną obserwujemy panią i tę śliczną dziewczynkę. Właśnie straciliśmy niedawno taką samą...

Głos mówiącego załamał się.

— Takie same miała włoski... Miałaby teraz czwarty rok...

— Milunia skończyła trzy we wrześniu — szepnęła pani Jadzia.

— Dowiedzieliśmy się, że pani nigdzie nie idzie na wille... I wogóle dużo dowiadaliśmy się o pani. Otóż, czyby pani nie chciała zrobić nam tej łaski i przyjąć do nas z córeczką na wille? Jesteśmy sama motni i opuszczeni. Zona moja jest zła na po naszym nieszczęściu. Zrobi jej pani dobrodziejstwo. Jeśli pani się zgodzi, przyjdzie tu jeszcze raz panią prosić. Tylko jest trochę nieśmiała, wysłała mnie. Niech pani się nie pogniwa na nas, w naszym domu już tak bardzo dawno nie było śmiechu dziecka.

Pani Jadzia patrzyła w oczy, spłowiła i zmęczona oczy urzędnika, patrzące na nią błagalnie. Jak to dziwnie, myślała, że ludzie patrzą na siebie zawsze nie jak na ludzi, a na marionetki, poruszane sprężynami. A tu wystarczy jednej chwili, i z urzędowej, zmienionej przez wszystkie figury, wywrzy twarz człowieka, ze zwykłym ludzkim nieszczęściem. Kto się zastanawia nad dramatem osobistym komornika! A przecie dotknął go taki cios!

— Przygarbiony, kościsty mężczyzna, w wytartym palcie patrzył błagalnie. Palce jego śmiałły, i niezgrabnie gładziły włoski Miluni.

— Takie same były... takie same... — Pani Jadzia patrzyła na niego w milczeniu. I nagle wydał jej się tak bardzo bliski ten człowiek, który w wieczór wigilijny poszedł ze swoim cierpieniem wyciągnąć rękę do drugiego cierpiącego, nie znanego człowieka. I własne jej smutki wydawały się jej młodsze. Czyż może być nieszczęście większe, niż strata dziecka? Wydłagała do niego obie ręce.

— Dziękuję państwu bardzo. Będzie mi na wille.

H. Dołęga.

Popularyzacja Astronomii

na terenie Częstochowskim.

Dwadzieścia jeden lat temu „Goniec Częstochowski” zachęcał w gwiazdowym numerze do zajęcia się sprawą Astronomii w Częstochowie, grodzie Królowej Nieba. Przytoczył wówczas list od Kamila Flammariona do ks. kan. Bonaventury Metlera, swego ucznia w popularyzacji Astronomii, zachęcając go do powołania do życia „Polskiego Popularnego Towarzystwa Astronomicznego” na wzór „Societe Astronomique de France”.

Wezwanie to nie pozostało bez skutku. W r. 1913 ówczesny Zarząd miasta Częstochowy z p. Głazkiem na czele, na wniosek członka Magistratu p. dr. J. Marczewskiego postanowił zamienić pozostały po Wystawie pawilon „Zawiercie” w parku Staszica na Obserwatorium Astronomiczne, przynajmniej jednocześnie ks. Metlerowi subdyjdu miesięczne 50 rubli.

Stosunki jednak polityczne, następnie wojna powszechna nie pozwoliły uchwalić Magistratu wykonać, aż dopiero w r. 1925 ówczesny prezydent miasta Częstochowy dr. J. Marczewski, dzięki swej energii i światłemu pogładowi na całość spraw miasta, przekazał w dniu 2 grudnia tegoż roku wobec przedstawicieli władz i instytucji naukowych miasta gotowe już Obserwatorium ks. Metlerowi, jako dyrektorowi i umowę z nim w imieniu miasta podpisał.

To przypomnienie czynimy z racji odbytego w dniu 19 bież. m. popularnego odczytu na temat: „Jak powstała ziemia”. Liczne grono zwłaszcza młodzieży męskiej i żeńskiej — przyszluczyło się matu-



Obserwatorium Astronomiczne w Parku Staszica w Częstochowie.

ryzłów — przybyło do I gimnazjum im. H. Sienkiewicza, aby na chwilę, porzuciwszy trapiące myśli życia codziennego, przeniesić się duchem i delektować boskim widzeniem tworzących się światów i matki naszej ziemi. Znany już ze swych odczytów astronomicznych nasz dyrektor Obserwatorium w parku Staszica ks. Metler potrafił nie męcząc, przesunąć przed oczami ducha swego audytorium jeden z aktów czarującej Boskiej Komedji, mianowicie tworzenie się wszechświata widzialnego; a w tym i naszej ziemi. Mocą „Aktu Czystego — jak Arystoteles określił pojęcie Boga — nadającego kosmicznej materji istnienie, a niebiosom i ziemi ruch. A! — coeli enarrant gloriám Dei” — Niebios a chwałą Boga!... odeszła się gdzieś w głębinach jestestwa ludzkiego tęskniąc za Stwórcą, duszą, kiedy obecni — słuchacze i prelegent — opuścili salę odczytów.

Odczyt ten jest pierwszym ze zamierzonych popularnych wykładów astronomicznych, które urządziła Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii.

Okrom odczytów przedewszystkiem działalność Towarzystwa idzie po linii obserwacji praktycznych, osobistych w samym Obserwatorium w parku Staszica. Rzeczywiście frekwencja się zwiększa, tak, że kiedy w r. 1931 zarejestrowa-

no zgórą 500 obserwatorów, to w r. bież. do początków listopada było już przeszło 1240 osób, zaciekawionych tem, co się dzieje po za ziemią.

Gdyby nie trudności finansowe lat wojennych, Częstochowa mogłaby zająć więcej zaszczytne miejsce wśród Obserwatoriów Astronomicznych świata, brak jej Obserwatorium wielu koniecznych do samodzielnych badań naukowych przyrządów. Tymczasowy Zarząd miasta mimo szczerej chęci dopomagania Towarzystwu Przyjaciół Astronomii w jego pracy wyższej oświaty, widzi się zmuszonym kryzysem ekonomicznym do uszczuplenia subdyjdu z roku na rok. Sam zaś twórca popularyzacji Astronomii w Częstochowie, należący do rocznika 1866, musi za każdy raz, gdy do Obserwatorium przychodził tam i z powrotem przejszł sto kilometrów uciążliwej drogi przebywać. Ale „niech żywi nie tracą nadziei!” — dzieło popularyzacji Astronomii w Stolicy Polskiej Królowej Niebios się rozwija, a krysys minie, — chociaż od czasu do czasu niech każdy sobie wspomni: „Nostra autem conversatio in

CENY ZNIŻONE

KAWA aromatyczna, smaczna i pożywna

stała palona najnowszym aparatem elektrycznym

BRAZYLJSKA 6 zł. kilo

SANTOS 8 „ „

GA TEMALA 10 „ „

MOCCA 12 „ „

Mocca 14 „ „

HERBATA

mocna i aromatyczna od 24 zł. kilo

KAKAO

wyborowe od 6 zł. kilo

TYLKO W SKŁADZIE

„MOKKA KAWA”

Leoa Piotrowski

Częstochowa, II-ga Aleja 24 telefon № 1

coelis est! — „Nasze zaś obcowanie w niebiesiech jest!”

Okrucieństwo władz sowieckich

wobec robotników.

Londyn. — Londyński „Times” donosi o nieludzkim, nie mającym wprost precedensu dekrety, wydanym świeżo przez rząd moskiewski. Dotyczy on wszystkich okręgów przemysłowych i każe odebrać nie kart na chleb i kart żywnościowych za wszelką nieusprawiedliwioną, nawet jedynkową nieobecność w fabryce. Po- zatem ten barbarzyński dekret nakazuje

wyrzucenie z mieszkań wszystkich robot- ników, oskarżonych o przestępstwo „bez względu na porę, temperaturę, zaopatrze nie i środki transportowe”.

Oficjalny organ partji komunistycznej „Prawda” zaznacza, że „żadna fabryka ani żadne przedsiębiorstwo nie może przed upływem sześciu miesięcy przyjać robotników, którzy zostali w ten sposób

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I TEKSTURY

M. BIBER

• CZĘSTOCHOWA •

SKŁADY: ul. Nadrzeczna 46, oraz mieszk. ul. B. Joselewicza 9

posiada na składzie papiery:

natron III, jawę III, butelkowy, terekowy, albumowy, drukowy, pergaminowy i in. Tekstura szara i brązowa.

HURTI! CENY KONKURENCYJNE! DETAL

Uwaga! Tylko krótki czas przed wyjazdem do Argentyny. Bez krwa- wej operacji i bez noża.

Matki!

ratujcie wasze zdrowie i wasze dzieci, przybywacie, aby nie było zapóźno. Zaniedbywanie jest groźne, może spowodować nawet i śmierć. Dla chorych na rapturę specjalnie nasz francuski na skro- wienie kręgosłupa i pęcherze się trzymające gorsety orton. Dla „mu- sów” i „pułców” szkieletu i na płas- kich stopach wkładki. Ze względu na dzisiejszy kryzys ceny znacznie niższe. Zakład czynny od poniedziałku do niedzieli i święta. jak również w niedzielę i święta.

HOTEL KALISKI. Przejm. Specj. Dyr. Bapartort.

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY. :: :: ::

Do najpiękniejszych i najmiłszych uro- czystości i z pietyzmem przechowywa- nych tradycji zaliczamy święta Bożego Narodzenia.

Przyjście na świat Zbawiciela ludz- kości jest największym i najwznieśli- szym świętem dziatwy naszej, ona to bowiem bierze w niem największy udział, dla niej, dla tych naszych najukocha- nych wyprawia się święta, kupuje po- darki i ubiera choimke. Starsi na widok rozradowanych dzieci przeżywają ra- zem z nimi te wszystkie radości i nie- zatarte wspomnienia lat dziecięcych.

Tradycje, wspomnienia i kult religij- ny przetrwały najcięższą i długotrwa- łą niewolę, i gdyby nie ten przynajmniej nas ogólny stan bezrobocia, cożby nam w bogatej i żywej, wolnej już krainie polskiej brakowało? — Chyba zgody narodowej, której nigdy osiągnąć się nie dało.

Wszystkiego u nas w bród, a wymaga- nia, jak i stopa życiowa, nie tak wielkie i wyszukane jak zagranicą, a jednak nad- chodzące święta zastają nas w rozster- ce duchowej, w nędzy dziesiątki tysię- cy bezrobotnych, a w ich izbach, miast choinki i radości, płacz, nędra, głód i chłód. I męczymy się jak ten wiel- ki bogacz, który, mając wszystkiego pod dostatkiem, niczego tknąć nie może.

Tak i my, — wtenczas kiedy wszystko jest za bezcen, kiedy wyżywienie dzien- ne kosztuje grosze, cierpiemy głód i nę- dzę; na każdym kroku i niemal w każ- dej sieni spotyka się napół zaledwie przyodzianych ludzi młodych i zro- wych, zdolnych do pracy, trzęsących się z zimna i głodu, wycekających skro- mnej jałmużny.

A co dopiero mówić o młodzie- y, o dzieciach, o tych maleństwach, które z wyschłej już piersi matki nic wyciągnąć nie mogą i zalewają się rzewnymi łza- mi, najmniej świadome życia i losu swo- go.

kańcy naszego grodu, potrzebujący po- mocy, otrzymają doraźne zasiłki, to jed- nak nikogo zajętego pracą i mającego jakie takie utrzymanie nie zwalnia to od współdziału w ofiarności na dalsze dożywianie dzieci i głodujących rzesz bezrobotnych. Nie bez pożytku też be- dzie, gdy przy zastawionym stole wigilij- nym i jarzanej światłem choince uświ- domi się sobie coraz więcej wzrastającą nędzę i katastrofalny spadek konsum- cji, chociażby tylko taniego pieczywa, jako pierwszego i niezbędnego artykułu żywnościowego.

W roku zeszłym, gdy bezrobocie bez porównania było mniejsze, zgromadzenia cnieu piekarzy notowały już ogromne zmniejszenie się spożycia pie- czywa, w tym zaś roku na odbytem w ostatnich dniach w stolicy walnem zgro- madzeniu cechu piekarzy ustalone zo- stało, że spadek sprzedaży białego pie- czywa osiągnął już 40 proc. w porówna- niu z rokiem ubiegłym. Zmniejszenie konsumcji dało się również zaobserwo- wać w sprzedaży pieczywa pszennego, gdyż sprzedaje się, teraz bardzo mało bulek.

Oto dlaczego wieś taka biedna, chocia- ża ma tyle zboża, kartofli i t. p. artykułów po niepraktykowanej dotychczas niskiej cenie, że może do syta nakarmić wszyst- kich bezrobotnych.

Okazuje się więc, że jak fabryki sto- ja i robotnik nie pracuje, to bieda w każdy kąt zagłada.

— Słyszałem na zebraniu Tow. Kra- joznawczego. — odzywa się do mnie je- den z bezrobotnych umysłowych, gdy spotkałm się przy wybieraniu choinek dla naszych pociech, — że Częstochowa już nigdy nie wróci do swej przedwojen- nej świetności przemysłowej, gdyż jej przemysł coraz więcej zamiera.

— A co się stanie z fabrykami i tysia- cami robotników? — spytałem.

— Jak nie będzie zamówień, to fabry- ki nie ruszą, a robotnicy muszą wziąć się też do innego zajęcia. Tymczasem projektuje się, aby przy Tow. Krajo- znawczem utworzyć sekcję przyjaciół Częstochowy, przyczem wszczęć stara- nia, by miasto nasze było zaliczone do miast turystycznych, gdyż dotychczas,

pomimo, że na Jasną Górę przybywają setki tysięcy pątników, Częstochowa pozbawiona jest tych przywilejów. Ja- kie posiadają inne mniej pamiątkowe w Polsce miasta. Sądzę też, że utworzenie sekcji przyjaciół Częstochowy mogło- by przynieść miastu niejedną korzyść, tak pod względem estetycznym jak i za- życia bezrobotnych.

Przedewszystkiem należy jak najpr- dzej uporządkować plac przed dwor- cem. Do kogo to należy, nie moja sprawa, ale dla porównania przytoczę pa- nu, że przed wojną nie było u nas brud- niejszego miasta niż Sosnowiec, a dziś robi dodatnie wrażenie piękne- go miasta europejskiego. Brudne, za- śmiecone dawniej ulice, dziś czyste, ukwiecone i nie mniej estetycznie upię- kszają miasto niż nasze sławne Aleje. Przed dworcem piękne trawniki na tle luźnego asfaltu i zieleni mogą za- dowolić najwybredniejsze wymagania przyjezdnych.

Tymczasem u nas przy uporządkowa- niu tego „reprezentacyjnego” odcinka z dworca do Jasnej Góry” zaniedbano miejsce nadzwyczaj ważne i odrzuca- jące się w oczy — to plac przed dwor- cem i Aleje od placu magistrackiego do Alei Sienkiewicza. Oczywiście wcho- dzi tu w grę brak funduszy miejskich, ale że teraz według projektów i zapo- wiedzi sier rządzących zamiast zapo- móg z funduszu bezrobocia mają być rozpoczęte na większą skalę roboty pu- bliczne, spodziewać się należy, że w imię dobra ogólnego rozpocznie się i u nas dokończenie robót u podnóża Ja- snej Góry, jak również przed dworcem i w Alei. A że miasto nasze zwróciło też uwagę Ministerstwa Komunikacji, więc spodziewać się należy, że netykło swo- im kosztem usunie nieporządek przed dworcem, a „domek czerwony” prznie- sie w odpowiedniejsze dla niego miejsce. Ulgi zaś kolejowe przynają jak najprzej- dzej i jak najwięk sze, z których netykło tu- ryści i przyjaciele miasta mogą korzy- stać, ale i kasa miejska. Jeden z bez- robotnych buchalterów obliczył: że miasto zarobi na tem kilka milionów, ale coś mu się w obliczeniu nie zrodziło, gdyż nie skonkretyzował sobie jeszcze ile od każdego ulgowego biletu ma mia-

sto na swoją korzyść pobierać. Faktem jednak jest, że stali mieszkańcy miasta będą również korzystać z tych samych zniżek kolejowych co pątnicy i turyści odwiedzający Jasną Górę i nasze mia- sto.

I kóżby organ przepuszczał, że dzięki wiel- kiej, a niezawsze docenianej idei popu- larnego poety, wielkiego miłośnika i piewcy ziemi polskiej Wincentego Pola, niektóre miasta w wywołanej Polsce mogą na turystyce opierać swoje bud- żety.

Dziś projekty budżetów, względnie dochodów, bo rozehody i tak są nie- uniknione, zostały jedynie przywilejem gminy miejskiej. To też zarządy miast wysyłają się na przeróżne sposoby wy- ciągnięcia każdego grosza od zbiedo- nych podatników. Typowym tego przy- kładem jest jedno z miast zagranic- nych, które wystąpiło z sensacyjnym projektem urządzenia loterii dla punktu- alnych i sumiennych podatników. Pla- tnicy podatkowi tej kategorii otrzyma- liby w nagrodę losy loteryjne, które w końcu roku podlegałyby ciągnięciu.

Wygrywający na tej niezwykłej lo- terji otrzymaliby, jako wygrana, sumę wpłaconych podatków.

Al i u nas nie brak w tym kierunku własnych, rodzimych projektów, cho- ciaż w daleko skromniejszym zakresie. Placącym terminowo podatnikom, wy- dawane byłoby jako bonifikaty bony nominalnej wartości w wysokości 10 proc. sum wpłaconych. Temi zaś bona- mi możnaby po roku regulować nowe podatki, — i tak aż do skutku.

Gdyby rzeczywiście była nadzieja, że takie bony nie zawisną w dziedzinie pro- jektów i byłoby można płacić niemi inne zobowiązania lub czynić zakupy, zna- łoby się na nie z pożytkiem dla sk-rbu dużo chętnych amatorów. Ale cóż, „gdy by nie to gdyby — byłoby u wszyst- kich na święta ryby, pierniki i grzyby”. Tymczasem z braku tych świątecznych przysmaków zadowolniliśmy się wspólnie szczerymi życzeniami przy łamaniu tradycyjnym opłatkiem, mając w pamie- ci, że sam Chrystus narodził się w ubo- giej stajence, by wlastować „pokój lu- dziom dobrej woli”.

I g r e k.

wydaleni".
„Prawda” sowiecka donosi, że rozporządzenie to już zaczęto stosować w okręgu moskiewskim oraz w Donieckiem za głębią węglowem i że w ostatnich dniach wyrzucono i pozbowano kart żywnościowych kilkaset osób.

Niektórzy kierownicy fabryk sowieckich litując się nad nieszczęśliwymi, stają się ich zatrzęsieniem, ale „Prawda” oświadcza, że „wszelki mdły liberalizm” pociągnie za sobą surowe kary na tych,

którym będzie udowodniony, ponieważ „tylko żelazna surowość może uratować przemysł przed nieładem, jaki wywołują robotnicy, rzucający fabryki, by szukać pracy w innych miejscowościach, gdzie mają nadzieję znaleźć więcej żywności i lepsze mieszkanie”.

Pismo „Trud”, organ syndykatów sowieckich, zawiadamia, że tym związkiem nie wolno pod żadnym warunkiem występować w obronie wydalonych robotników.

Dzwony Jasnogórskie.

W nowo wzniesionej dzwonnicy, pomiędzy bramą króla Stanisława Poniatowskiego, a bramą Matki Boskiej Bolesnej, w wirydarzku wschodnim ustawiono trzy dzwony: „Maria”, „Paweł” i starszytny z 1544 roku.

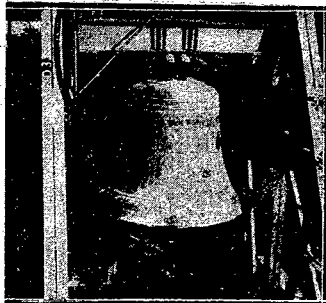
W dniu 23 października b. r. odezwał się gigantyczny, pełen majestatu dzwon „Maria”, po chwili zabrał głos szybszym tętnem dzwon „Paweł”, a za nim starszytny dzwon z 1544 r., który ponownie urządził światło odrodzonej Ojczyzny na ziemi, na której nie niema śladu, prócz wyroczni Boga, prócz niezamazanej blaskiem światła prawdy Jego. Wyzwolone i oderwane od ziemi dźwięki trzech dzwonów rozradowały uleciały we wszystkie strony, zwiastując Niebiosom i marjańskiemu ludowi swe istnienie.

Dzwon „Maria” i „Paweł” sprawione zostały przez Wielebnych Ojców Paulinów w 1912 r. i odlane przez P. Stanisława Czerniewicza w Pustelniku pod Warszawą. W tymże roku zostały konsekrowane na Jasnej Górze przez Jego Eksc. Ks. Biskupa Zdzitowieckiego pod czas Zielonych Świąt.

STANISŁAW CZERNIEWICZ A. D. 1891x12". Żeby mnie pierwszy mieli Pustelnicy, Mnie zrobił w Pustelniku pod Warszawą St. Czerniewicz R. 1912.

ME VOCANT PAULUM ADDUNT EREMITAM AT SUM VOX CLAMANTIS MAGNO IN CAMPO GENTIS SARMATARUM". Mnie zwa „Pawłem”, dodając Pustelnikiem, lecz jestem głosem wołającym na wielkiej górze narodu Sarmatów.

Dzwon „Paweł” waży 5350 kg. Wysokość wynosi 1,980 m., szerokość 1,950 m., obwód 6,123 m. Dzwon zdobi również artystyczny ornament z wizerunkiem św. Pawła.



Dzwon z 1544 r. z okresu Zygmunta Starego.

Najciekawszy jest dzwon z 1544 r., pierwszy z brązu przy wejściu do dzwonnicy. Pochodzi z okresu króla Zygmunta Starego i może z nim ma jakiś związek, ponieważ bliższych danych pochodzenia, ani nazwy swej nie posiada. Bezcennym zabytkiem w najbliższym czasie zajmie się archiwista Jasnogórski.

Korona dzwonu z 1544 r. opatrzona napisem:

„GAUDE DEI GENITRIX, VIRGO IMMACULATA, GAUDE, QUE AB ANGELO GAUDIUM SUSCEPISTI, GAUDE, QUE GENUISTI AETERNI LUMINIS CLARITATEM, GAUDE MATER, GAUDE SANCTA DEI, GENITRIX. TU



Dzwon „Maria”.

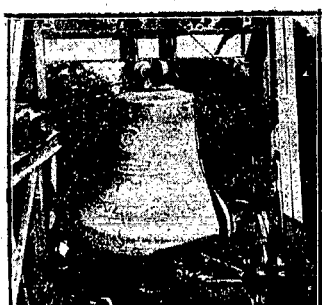
Korona dzwonu „Maria” opatrzona napisem:

„HINC MARIANA VOCOR CULTORES QUOTQUOT SUNT MARIANOS UT LAUS MARIAE TEMPUS IN OMNE SANCT AD MONTEM CLARUM INDEFESSA CONVOCO”. Dlatego „Maria” się zowie, że wszystkich części marjańskich na modlitwy do Marii i Wszystkich Świętych na Jasną Górę bezustannie zwołuje.

„UT PRIMI ME HABEANT EREMITAE ME FECIT EREMITAE PROPE VAKSOVIAM STANISŁAW CZERNIEWICZ A. D. 1891x12”. Żeby mnie pierwszy mieli Pustelnicy, Mnie zrobił w Pustelniku pod Warszawą St. Czerniewicz R. P. 1912.

„DUM PULSOR LAUDIBUS MARIANIS VOCEM MEAM DULCITOR VIRGO DULCISSIMA MARIA”. Gdy wydziałam chwałę Marii, głos mój czyni słodkim Najśłodsza Panna Maria.

Dzwon „Maria” waży 8200 kg. Wysokość wynosi 2,110 m., szerokość 2,510 m., obwód 7,890 m. Dzwon ten zdobi artystyczny ornament z wizerunkiem Matki Boskiej.



Dzwon „Paweł”.

Korona dzwonu „Paweł” opatrzona napisem:

„HIC GENERIS MEI NOBILES POLONI SPES SOLA MANET EX FILIIS VESTRIS REGNERATIONIS”. Tu mego rodzaju znamienie! Polacy, nadzieja jedyna, pozostaje w waszych synach odrodzenia.

„UT PRIMI ME HABEANT EREMITAE ME FECIT EREMITAE PROPE VAKSOVIAM

SOLA MATER ES INTACTA: TE LAUDAT OMNIS CREATURA, GENITRIX LUCIS! SIS PRO NOBIS QUAESEMUS PERPETUUM INTERVENTUM AD DOMINUM JESUM CHRISTUM”. Wesel się Boga Rodzico Panno Niepokalaną, któraś od Anioła wesela otrzymała, wesel się, któraś porodziła Jasność Świata wiecznego, wesel się Matko, wesel się Święta Boga Rodzicielko, Tyś jedyną Matką nienaruszoną: Ciebie wielbi wszelkie stworzenie, Porodzić cię światła! Bądź prosimy Cię ustawicznie przyczyną za nami do Pana Jezusa Chrystusa. „SANGVINE PROPRIO REFORMISTI NOS DEUS ILLUC REVELES UNDE PRIMUS CORIT PARADISOLA IUDEX DUM VENERIS IUDICARE SECLUM”. Krwią własną odkupiłeś nas Boże — tam nas zaprowadź dokąd pierwszy wszedłeś, otwórz nam wrota raju, gdy jako sędzia przyjdiesz świat sądzić.

„DA NOBIS QUESUMUS DOMINE JESU CHRISTE PER MERITUM SANCTISSIMAE PASSIONIS TUE ET COMPASIONEM TUE MATRIS VIRGINIS MARIE PER”. Dai nam prosimy Cię Panie Jezu Chryste przez zasługi Najświętszej Męki Twojej i współcierpienie Twojej Matki Panny Marii.

Antyfony, mieszczące się na powyższym dzwonie, codziennie odmawiana jest przez Wielebnych Ojców Paulinów przy rannych pacierzach.

Dzwon z 1544 r. waży 5000 kg. Wysokość wynosi 1,640 m., szerokość 1,740 m., obwód 5,464 m. Dzwon ozdobiony jest artystyczną ornamentacją tylko przy koronie i krzyżem po środku.

Podług orzeczeń Wielebnych Ojców Paulinów dzwonnica ustawiona jest chwilowo i w miarę posiadania na ten cel środków zostanie wybudowana wysoka dzwonnica, do której przeniesiona będzie obecna konstrukcja z dzwonami. — Projektowana dzwonnica ma stać nad bramą króla Stanisława Poniatowskiego.

Znaczyć należy, że dzwony „Maria” i „Paweł” próbowane były przewozić w 1912 r., lecz z powodu braku odpowiedniej dzwonnicy zostały przechowane w magazynie. Cały szereg lat Jasna Góra nie posiadała dzwonnicy, a w potrzebie używała wielkich dzwonów na wieży.

W zwykłe dni świąteczne odzywa się dzwony: na konwenka tylko starszytny, na sumę „Maria” i „Paweł”, na niespory „Maria” i „Paweł”. W dniu uroczystości zabierają głos wszystkie dzwony razem.

Leonard B.

Noc wigilijna w Ziemi Św.

PRZEZ RADJO.

Zrozumiałe jest zainteresowanie świata chrześcijańskiego projektem zorganizowania transmisji z Betleem w Noc Wigilijną. Transmisja ta będzie miała ogromne znaczenie religijne i będzie zapewne niemniej pełna uroku egzotyczności. Będzie poza tem pierwszą w historii próbą podania całemu światu głosu z Ziemi Świętej.

Już zainstalowano mikrofony w kościele Narodzenia i całą wzmacniającą skomplikowaną instalację, gdy okazało się, że połączenie kablowe Betleem z Kairem w Egipcie jest tak prymitywne urządzenie, że nawet przy najlepszych wysiłkach krótkofalowych radiostacji przekazywania, stacje amerykańskie, o które głównie chodzi, odebrałyby transmisję skazaną. Amerykanie porozumieili się wobec tego z markizem Marcorim, uzyskując jego zgodę na oddanie dla przeprowadzenia transmisji jachtu moto-

rowego „Elektra”, wyekwipowanego w pierwszorzędnej radiostacji krótkofalowa. Wiadomo, że „Elektra” krąży stale niestrudzenie po Morzu Śródziemnym i spełnia rolę ruchomej radiostacji doświadczałnej. Otóż w dniu 24 grudnia „Elektra” zarzuciła ma kotwicę w porcie palestyńskim w Tel-Aviv, gdzie przystąpiła do transmisji ze Świętego Miasta, wzmacnić i nadać do krótkofalówek atlantyckich w Ameryce. Stał się transmisji z Betleem przebiegały kablami Radio stacją w N. Jorku i przekazałyby taką samą drogą kablową po sieci kilkudziesięciu radiostacji przekazywających systemu N. B. C. W ten sposób nadane będzie szczególnie uroczyste nabożeństwo wigilijne, śpiewy i kazania z kościoła Narodzenia na Ziemi Świętej.

Radiofonia polska dołoży wszelkich starań, by te audycje swym słuchaczom nadać.

TELEGRAMY

GŁOS PAPIEŻA PRZERWAŁ ROZLEW KRW.

La Paz. — Na prośbę Ojca świętego, złożoną przez nuncjusza papieskiego, zdecydował się zarówno rząd paragwajski, jak i rząd boliwijski na 24-godzinna świąteczna zawieszenie broni.

ZAWIESZENIE DYSKUSJI W SPRAWIE DŁUGÓW.

London. — Prasa angielska komentuje rezygnację Hoovera z własnych planów, co do rokowań w sprawie długów, jako zawieszenie całej dyskusji o długach wojennych aż do 4-go marca roku przyszłego, gdy Roosevelt obecnie urzęduje. Niektóre dzienniki wspominały, że zarówno Francja, jak i Wielka Brytania dały Hooverowi do zrozumienia, że woła z nim rokowań nie rozpoczynać

i nie angażować się w żadnym stopniu, aby nie utrudniać sobie późniejszych rokowań z Rooseveltem. Wobec odmowy ze strony Roosevelta i takiego stanowiska mocarstw Europy, Hoover zniechęcony zrezygnował ze swej inicjatywy, pozostawiając otwarte pole dla przyszłego prezydenta.

BZY I WIŚNIE W PĄCZKACH W ROSJI SOWIECKIEJ.

Ryga. — Z Moskwy donoszą o niezwykłym zjawisku w obecnej porze roku, któ-

5 FLEURS
FORVIL



PUDER DLA
PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usługujących pudry o ludzkie podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawców zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs FORVIL Paris. Oryginalny puder 5 Fleurs FORVIL Paris posiada napis na denku „POUDRE FORVIL”. Potencjał wszechświatowej sławy wody kolońskiej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris, oraz inne zapachy.

re daje się zauważyć niemal na całym terytorium Rosji Sowieckiej. Podczas gdy w połowie grudnia panowały wielkie mrozy, obecnie temperatura we wszystkich częściach Rosji waha się pomiędzy 4 a 3 powyżej zera. Pomimo przymrozków w Moskwie rozwinęły się pączki bzu i wśnien.

Z Petersburga donoszą, że zatoka Finska jest wolna od kry lodowej. Żegluga odbywa się normalnie.

ARESztOWANIE BANDY TERORYSTÓW W DUSSELDORFIE.

Düsseldorf. — Policji niemieckiej udało się napaść niebezpieczną bandę terrorystów, która była postrachem okolicznego ośrodka przemysłowego i handlowego. — Aresztowano 30 osób w Essen, Duisburgu i Düsseldorfie.

Banda ta ma na sumieniu 8 napaдій rabunkowych, 57 włamań i 11 kradzieży samochodów.

30 milionów

bezrobotnych na świecie.

Genewa. — W dniu 10 stycznia rozpoczął się obrady międzynarodowego Biura Pracy w sprawie ograniczenia czasu pracy i zapobieżenia klęsce bezrobocia. W związku z tem kierownictwo Biura rozstało do wszystkich państw obszerny memoriał, przedstawiający katastrofalną sytuację na rynku pracy. Według danych zawartych w tym memoriale, liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 30 milionów. W poszczególnych państwach przemysłowych jedna czwarta, a w niektórych 1/3 ogólnej ilości ludzi, zatrudnianych w normalnych warunkach, pozostaje bez pracy. Straty w zarobkach wynoszą rocznie 100 miliardów franków w złocie.

Bezrobocie, będące wynikiem powojennego kryzysu gospodarczego, staje się, wskutek kurczenia się konsumpcji, jedną z przyczyn porażających obecny kryzys.

Międzynarodowe Biuro Pracy wysuwa projekt ograniczenia czasu pracy do 40-tu godzin w tygodniu.

BURLIWE ZAJŚCIA W GLASGOWIE.

London. — W Glasgowie, w Szkocji, gdzie bezrobocie ogarnęło 50 procent ludności, doszło wczoraj do burzliwych zajść w czasie demonstracji bezrobotnych. Tłum blisko trzydziestyczny, zebrał na wiecu, rzucił się na rozpoznanych 14-tu tajnych agentów policyjnych i oburzając ich wyświadkami, zaczął ich bić. 5-ciu agentów tak ciężko pobito, że w stanie nieprzytomnym zabrano ich do

Bank Handlowy w Warszawie Sp. Akc.

Oddział w Częstochowie

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Dorocznym zwyczajem w dniu Narodzenia Zbawiciela świata przesyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma serdeczne życzenia:

„WESOŁYCH ŚWIAT!”

Niechaj wschodząca nad światem Gwiazdka Betleemska oświeci umysły i natchnie nasz naród ideą zgodnej współpracy w tych ciężkich czasach kryzysu i zubożenia całego społeczeństwa.

Tylko bowiem zgoda i wytrwała praca może nas ochronić od burz wewnętrznych i przygotować państwu naszemu świetlaną przyszłość, której wszyscy pragniemy dla ukończonej Ojczyzny.

REDAKCJA

„GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”.

poniedziałek msze św. i syma o godz. 10-jej, 11-jej i 12-jej w południe.

O godz. 9-jej nabożeństwo dla żołnierzy garnizonu częstochowskiego.

— **Nabożeństwo i gwiazdka w więzieniu częstochowskim.** W pierwszym dniu świąt o godz. 9-jej m. 30 rano odbędzie się w kaplicy więzienia nabożeństwo świąteczne, które odprawi kapelan więzienny ks. A. Jatowit, kanclerz Kurji Biskupiej. Staraniem zaś Patronatu nad więźniami w sobotę o godz. 5-jej wiecz. urządzona zostanie wieczorna wigilia dla więźniów z udziałem członków Patronatu.

— **Msza Pastorska kołędowa z udziałem orkiestry w Katedrze.** W dniu dzisiejszym tj. dnia 24 b.m. o godz. 11 w nocy zabrzmią w Katedrze w czasie Pasterek najwspanialsze kołedy polskie z udziałem orkiestry symfonicznej katedralnej wraz z chórem pod dyrykcją p. J. Kowalskiego.

— **Ze Starostwa.** Biura Starostwa w sobotę czynne będą o godz. 12-jej w południe. Wznowienie urzędowania nastąpi we wtorek w godzinach normalnych.

— **Z Magistratu.** Biura Magistratu w sobotę, tj. w wigilię Bożego Narodzenia, czynne będą o godz. 10 rano.

— **Od Redakcji.** Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia, następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

Dzisiejszy, świąteczny numer „Gońca Częstochowskiego” ilustrowany i z kalendarzem na 1933 r., zawiera 12-stronic druku i kosztuje tylko 10 groszy. Należy też zaznaczyć, że pierwsza stronica dzisiejszego numeru naszego pisma zdobi piękna, barwna reprodukcja obrazu Carla Marraty (1626—1713), włoskiego malarza.

— **Oplatek w Stow.** „Ognisko Robotnicze”. W niedzielę po sumie odbędzie się w sali biblioteki przy par. św. Zygmunta tradycyjny oplatek dla członków Stow. „Ognisko Robotnicze”.

— **Oplatek Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej.** Pierwszy organizacyjny oplatek Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej odbędzie się we wtorek, tj. j. dn. 27 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Szkoły Handlowej (ul. Handlowa). Po oplatku odbędą się tańce. Wstęp mają tylko absolwenci i absolwenci Szkoły Handlowej i osoby zaproszone w imieniu Zarządu Kolegium.

— **Nowe Betleem w sali Katedralnej.** W święta Bożego Narodzenia i następne dni świąteczne, staraniem chóru katedralnego odegrane zostaną z udziałem najwybitniejszych miejscowych sił amatorskich „Nowe Betleem” w 6 odsłonach z prologiem pod fachową reżyserią p. A. Poliszewskiego.

Nowe dekoracje, wspaniałe efekty świetlne oraz nowoczesna technika oświetlenia.

W epizodach wystąpią: Dziadek i żyd z rodziną, Jędrak Mędrak, Pan Twardowski, Czarownica i wiele innych. Ponadto wystąpi balet składający się z 32 osób, który odtańczy: mazurka, krakowiaka, taniec góralski, diabłów i niewolnic Heroda. Chóry i orkiestra złożona z 30 osób pod dyrykcją pp. J. Kowalskiego i T. Rezlara.

Początek punktualnie o godz. 6 p. p. — „Jasełka” na Rakowie. Staraniem drużyny st. harcerzy w Rakowie w dn. 25 i 26 grudnia r. b. o godz. 6-jej wiecz. odegrane zostaną „Jasełka”. Borowieckiego, na hali fabrycznej w Rakowie.

— **Z teatru Kameralnego.** W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 8-jej wiecz. urocz. pełne czaru i sentymentu widowisko p. Ewy Szelburg p. t. „Lulajże Jezuniu” w inscenizacji dyr. Iwo Galla z udziałem całego zespołu naszego Teatru oraz licznych statystów. Łaskawy współudział bierze znany kompozytor i muzyk por. Grzywiński

ski oraz członkowie zespołu Tow. Śpiew. „Lutnia”. Strona muzyczna widowiska pod batutą por. Grzywińskiego, który równocześnie na organach wykona kilka najpiękniejszych polskich ludowych kołęd.

Widowisko to powtórzone będzie w drugi dzień świąt, tj. w poniedziałek, dnia 26 b. m. dwukrotnie, a więc na poranku o godz. 12-jej i o godz. 4-jej po poł. po cenach znizowanych.

W poniedziałek wieczorem znakomita komedia „Mademoiselle”.

We wtorek o godz. 12-jej i o 4-jej po poł. „Lulajże Jezuniu”, a wieczorem o godz. 8-jej sensacyjna farsa „Panna młoda z dachu”.

— **„Betleem Polskie” na Częstochowie.** W dn. 25 i 26 b. m. zespół amatorski T-wa Teatralno - Wokalo - Muzycznego przy fabr. „Częstochowianka” odegra: „Betleem Polskie” w 4-ch odsłonach w nowej inscenizacji i reżyserji p. Cz. Hutry, taniec układu i pod kierunkiem p. F. Paula, w roli żyda wystąpi hucmorysta, ulubieniec publiczności p. M. Dzikowski z własnym repertuarem. Początek o godz. 5 po poł., ceny miejsc od 49 gr. do 1.50 zł. wraz z podatkami.

— **„Baśń o szopce” w I Gimnazjum państw.** Staraniem Patronatów w I Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wystawiona zostanie przepiękna: „Baśń o szopce”. Or-Ota, która w r. ub. cieszyła się tak wielkim powodzeniem. Prace i próby już zostały rozpoczęte.

Pierwsze przedstawienie „Baśni o szopce” odbędzie się w dn. 6 stycznia r. p.

Hurtownia chrześcijańska

będzie utworzona w ciągu stycznia.

Sprawa zorganizowania i uruchomienia w naszym mieście chrześcijańskiej hurtowni, podjęta z inicjatywą Zarządu Sekcji Średniego Kupiectwa Stow. Kupców Polskich, postępuje naprzód.

Komitet Organizacyjny Hurtowni odbył już kilka posiedzeń, przestudował materiały wstępne, przygotował deklarację, rozpoczął propagandę wśród sfer kupieckich i cały szereg prac przygotowawczych.

Hurtownia ma powstać jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z udziałami po zł. 100.— płatnemi częściowo. Dotychczas zadeklarowało się na udziałowców hurtowni zgóra stu kupców. Jest to liczba dość duża, daleka jednak od tego, aby można przystąpić realnie do uruchomienia przedsięwzięcia, zakrojonego na poważną skalę i mającego mieć w rozwoju handlu polskiego w naszym mieście doniosłe znaczenie.

Obecne położenie gospodarcze i sytuacja kupiectwa jest nietylko ciężka, ale wręcz przerażająca. Na poprawę jednak tej sytuacji nie wpłyną w najbliższej nawet mierze skargi, bładania lub tępa rezygnacja. Trzeba przystąpić do czynu. Będzie nim gremjalny udział szerokich sfer kupiectwa polskiego w tworzeniu wła-

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomym jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Chory stara się przy pomocy różnych środków, jak np. nacieranie, gorące kąpiele, okłady i t. p. ułoić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Częstość i następne zesztywnienie kończyn, jak nóg i rąk, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może już powstać z miejsca. W interesie więc każdego cho-

rego leży zastosowanie tylko takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Toga. Wstrzymują one bowiem nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając tem samem te niedomagania. Toga jest nieszkodliwa dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zjadając we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Toga. Do nabycia we wszystkich aptekach.

snej chrześcijańskiej hurtowni. Słyszmy częste i nierzadko słuszne narzekania klientów na brak w wyborze towarów, w jego jakości i cenie. Własna hurtownia, przystosowana do potrzeb miejscowego rynku, znajdującą się na miejscu, potrafi w dużej mierze przyczynić się do zaopatrzenia sklepów w odpowiednie gatunki towarów, do potanienia cen i powiększenia obrotów handlowych.

Hurtownia powinna wzmocnić stan kupiectwa polskiego, oczyścić atmosferę handlową, wprowadzić do niej zdrowe stosunki, dać możliwość kupcowi racjonalnej kalkulacji, a co najważniejsze będzie krokiem naprzód w kierunku uniezależnienia się handlu polskiego od w wielu wypadkach wrogiemu i obcemu nam elementu co ma dla przyszłości gospodarczej państwa naszego kolosalne znaczenie.

Aby to nastąpiło potrzeba wiele pracy, wytrwałości i zbiórowego wysiłku.

Dłatego jest rzeczą nadzwyczaj ważną, aby wszyscy kupcy i wogóle zainteresowane sfery społeczeństwa polskiego m. Częstochowy, poparli prace Komitetu Organizacyjnego Hurtowni przez deklarowanie się na jej udziałowców.

W pierwszych dniach stycznia 33 roku zostanie zwołane drugie walne zebranie kupiectwa w sprawie hurtowni, które zdecydowanie ostatecznie o jej istnieniu.

Zapisy na udziałowców hurtowni przyjmują Sekretariat Stow. Kupców Polskich (Aleja 24) codziennie w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 18.

— **Jasełka w teatrze kolejowym.** Tradycyjnym zwyczajem Kolejowe P. W. i w tym roku urządzi Jasełka Polskie w teatrze kolejowym przez cały okres świąt Bożego Narodzenia a mianowicie: 26 grudnia b. m., 1, 6, 14 i 15 stycznia r. p. Jasełka w zupełnie nowym opracowaniu przy dyrżkach własnej orkiestry

pod batutą p. Biernackiego, z udziałem zespołu śpiewaczego i doborowego kółka amatorskiego pod reżyserją p. Z. Mutkę, a pod ogólnym kierownictwem p. Jastrzębskiego.

Nowe własne i ściśle dostosowane kostiumy, dekoracje, piękne efekty świetlne i inne atrakcje.

Początek o godz. 5 p. p. Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc: 99, 75 i 49 gr. wraz z podatkiem.

— **Częstochowianin wice-konsulem w Opolu.** Dowiadujemy się, iż p. dr. Aleksander Figlarewicz, attaché konsularny w Konsulacie Generalnym R. P. w Opolu, został mianowany wice-konsulem w tymże Konsulacie.

O nominacji p. dr. Figlarewicza na attaché konsularnego donosił nam nasz czytelnikom swego czasu na tem miejscu.

— **Początek w okresie świątecznym.** W sobotę, dn. 24 b. m., początek czynna będzie do godz. 5-jej po poł., w niedzielę zaś i poniedziałek, wzorem lat ubiegłych będzie nieczynna, z wyjątkiem telegrafu i telefonu zamiejskiego.

— **Choinka na placu magistrackim.** Wzorem roku ub. i obecnie Magistrat ustawił pospódku placu przed ratuszem oświetloną żarówkami choinkę, która efektownym wyglądem przyczynia się do podniesienia nastroju świątecznego.

— **Przeniesienie Zakładu Przeciwigłogicznego z Częstochowy do Witkowiec.** W departamencie służby zdrowia w min. op. społ. odbyła się konferencja w sprawie zakładów leczniczo-wychowawczych dla dzieci chorych na jaglicę.

W wyniku konferencji postanowiono zakład przeciwigłogiczny dla chłopców, znajdujący się obecnie w Częstochowie, przenieść do Witkowiec pod Krakowem i połączyć z istniejącym tam zakładem dla dziewcząt.

Z procesu hr. Brassowej

o zwrot majątku w Polsce.

Wyrokiem Sądu powództwo cywilne zostało oddalone.

W dalszym ciągu procesu hr. Natalii Brassowej żony wielkiego ks. Michała Aleksandrowicza Romanowa, brata ostatniego cara Mikołaja, przeciw skarbowi państwa polskiego o zwrot ogromnego majątku ziemskiego pod ogólną nazwą Ostrowy oraz wielkiej kamienicy w Częstochowie t. zw. Domu księcia, po zreferowaniu sprawy sędzią Sperling zaznaczył, że prokuratorja generalna kwestionuje szereg dokumentów, m. in. dokument o rozwodzie hr. Brassow z drugim mężem rtm. Wulfertem, następnie prokuratorja podkreśla brak zapowiedzi przedślubnych w miejscu pobytu nowożeńców, mianowicie wielkiej księżki mieszkalnej przed ślubem w Berlinie, a ślub odbył się w Wiedniu. Dalej prokuratorja podkreśla odnośny punkt traktatu ryskiego, według którego wszelkie dobra nadane przechodzą na własność skarbu państwa polskiego. Następnie referent stwierdził, iż do sprawy został obecnie załączony szereg dokumentów, mających

potwierdzić argumenty obrony. Jednym z takich dokumentów jest wyciąg z ksiąg gen. Spiridonowa „Ostatnie lata dworu w Carskim Siole”. Książka ta została wydana w języku francuskim w Paryżu.

Zkolei zabrała głos ława obrońców. Pierwsze przemówienie wygłosił mec. Sokołowska z Warszawy, która twierdziła, że sprawa jest jasna i że została sztucznie rozdmuchana do procesu „historycznego”. Niezawodnie sąd polski stanie na stanowisku bezstronności w wymiarze sprawiedliwości względem każdego, niezależnie od tego czy to jest cudzoziemiec, czy też obywatel kraju. Dalej stwierdza, że ewentualny zysk skarbu państwa w razie wygrania procesu byłby efemerycznym, gdyż wiadomo, że majątki państwowe nie przynoszą dochodów odpowiednich. W dalszym ciągu mec. Sokołowska nakreśliła osobę hr. Brassow, opisaną w bardzo dodatnich rysach przez b. ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. Paleologue. Hr. Brassow została za swoje małżeństwo z wielkim ks. Michałem surowo ukarana i właściwie od tego małżeństwa zaczyna się jej tragedia. Nieuznanie jej przez rodzinę carską za członka staje się dziś właściwą racją powództwa.

Drugie zkolei przemówienie wygłosił mec. Rymowicz. Z wywodów jego wynikało, że osoba z domu panującego, łącząca się w związek małżeński z osobą niskiego pochodzenia, nie może nadążyć żadnych praw domu panującego. Cesarz byłby chętnie unieważnił małżeństwo swego brata z hr. Brassow, lecz nie miał prawa przyczynić własnej natury kanonicznej. Jest to najpewniejszy dowód, że małżeństwo to nie było bigamią, a rozwód hr. Brassow z drugim mężem został przeprowadzony legalnie. Mec. Rymowicz

Dźwiękowy Teatr „Odeon”

Nadzwyczajny program świąteczny!
Fontanna humoru! — Fajerwerk dowcipu!

Najnowszy film słynnego „króla bulwarów”

BANDA BUBULA

Wielki film z życia paryskiego.

W rolach głównych: **Georges Milton, Bubule, Zermena Charley, Lili Zawacko i setki najpiękniejszych Kobiet Paryża.**

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w alizach.

UWAGA: W niedzielę 25 i w poniedziałek 26 grudnia o godz. 12 i pół po poł. **POLUDNIÓWKI!** ostatnie przedstawienia wielkiego dramatu z życia rosyjskiego:

„Carska Prymabaleryna”

Nad program: **To się dzieje w Hollywoodzie.** Komedja w 2-ach aktach.

Krzesła tylko 49 gr. — Miejsce w łóż 99 gr.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądkiem, uporczywym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usława z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogeriach.

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

Nadzwyczajny program świąteczny 100% mówiona i śpiewana pierwsza komedia polska

100 metrów miłości

z Zulią Pogorzelską, A. Dymszą, K. Tomem, L. Lawińskim, Kalinówką, Ankiewiczówną i inn.

W niedzielę i w poniedziałek o g. 12 w pol.

Wielki niebawmy poranek świąteczny

NIEBEZPIECZNA PRÓBA: BETTY AMANN i JOAN BARRY

i GRZESZNA MIŁOŚĆ z J. Smorsarką.

wicz, przechodząc do najważniejszego punktu stwierdził, że w żadnym wypadku hr. Brassow, która nie pochodziła z krwi cesarskiej, ani z małżeństwa dozwolonego przez cesarza oraz przez małżeństwo nie została zrównana z osobami krwi cesarskiej, nie jest według odnośnych praw członkiem rodziny cesarskiej. Wobec tego ten punkt argumentów prokuratora generalnej odpada.

Po długotrwałych i uciążliwych badaniach dokumentów i dawnych aktów rosyjskich w nując atmosferę procesu czynienie wniosku przemówienie obrony, przyczem po kilkakroć głos zabierali: mec. Rymowicz, Sokolowska i Szyzowski, którego przemówienie trwało blisko 2 godziny, a opierało się na kwestji wiarygodności małżeństwa hr. Brassowej, oddzielając pojęcie rodziny i domu carskiego.

Z kolei zabrali głos przedstawiciele Prokuratury Generalnej: radcy Polamin i Wierzbinski, a powołując się na art. 726 Kodeksu Cywilnego, wnioskili o oddalenie powództwa Natalji Brassowej, gdyż w tymże czasie, t. zn. w r. 1918, Polak nie mógł nic dziedziczyć w Rosji.

Pro replica obrony Sąd o godz. 11-ej wiecz. udał się na naradę, poczem o godz. 12-ej m. 10 w nocy ogłosił konkluzję, mocą której powództwo Natalji Brassowej przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątków zostało odrzucone.

Powódka hr. Brassow obciążona została kosztami sądowymi w sumie 6.557 zł.

Powódce przysługuje prawo wniesienia apelacji w ciągu miesiąca, t. j. do dn. 23-go stycznia 1933 r.

Sala sądowa pomimo spóźnionej pory była przepełniona publicznością, która z największym zainteresowaniem śledziła przebieg i zawisłości procesu. Wyrok wywarł duże wrażenie.

Tradycyjny wieczorek taneczny. Samopomoc uczniów państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza urządza dnia 27 b.m. w sali gimnazjum wieczorek taneczny. Wiele niespodzianek — bufet tani i obfity. Początek o godz. 5-ej po poł. Wstęp za zaproszeniami 1 zł. 50 gr. Młodzieży obowiązują mundurki.

Zyczenia świąteczne od żołnierzy-częstochowian. Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zyczenia świąteczne za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” wszystkim nadobnym częstochowiankom oraz sympatycznym częstochowianom przesyłają żołnierze-częstochowianie.

Z 29 p. Strzelców Kaniowskich w Kaliszu strzelcy: Misiak Marjan, Gulez Jan, Ryrak Henryk, Bieńat Tadeusz, Engel Marjan, Ślusarski i Maroszek.

W imieniu wszystkich szeregowych pilotów z 3 p. l. 34 esk. linj. Poznań—Ła-

wica: Komender Stanisław.

Z 6-ej komp. szkolnej 80 p. p. w Słomnie: strzelcy: Kopeć Józef, Balas Bolesław i Garaczarczyk Edward.

Z 24 p. p. Kresowych w Łucku, strzelcy: Gabryelski Stefan, Raczyński Piotr, Binek Edward, Wojtaszczyk Józef.

Z Plut. Łączności 45 p. Strz. Kres. Równy-Wołyńskie: kpr. Kostrzewa Stefan, st. strzelcy: Kolewinski Henryk, Widomski Roman, Kozik Lucjan, strzelcy: Moczek St. Zmuda Stanisław, Kolan Józef, Klecz Eugeniusz, Kulej Władysław, Kudła Stanisław, Zalas Stefan.

Z 1-go Pułku Lotniczego (Sztabowa Eskadra Lotniczo-Treningowa w Warszawie): kapr. Zuchowicz Kazimierz, szer. Flak Symoniusz, Kapuźnik Józef, Kuliesza Stanisław, Kolarczykiewicz Jan, Leszczyk Józef, Ogonek Zygmunt, Zielenka Antoni, Trzebski Jerzy, Olczyk Jan, Sołtyk Władysław.

Z 8 p. p. Leg. ze Szkoły podoficerskiej Od. Legionistów w Lublinie: leg. Stelmaszczuk Bołko, Stempniak Leon, Szymanek Zygmunt, Żyła Piotr, Niski Czesław, Burczyński Zygmunt, Krysiak Zygmunt, Stempień Władysław, Grabalowski Władysław, Laskowski Aleksander.

Z 8 p. p. Legionów, Pluton Łączności w Lublinie: Piekutowski Tadeusz, Cierpiak Eugeniusz, Nykowski Stanisław, Matyszczyk Jan i Gawron Franciszek.

Przerwa świąteczna w czynnościach urzędów i banków. Z powodu świąt Bożego Narodzenia zawieszają czynności w sobotę o godz. 12-ej urzędy państwowe, biura wojskowe, policyjne i t. d., a wszystkie banki miejscowe o godz. 11-ej, przyczem kasy bankowe zamknięte zostaną o godz. 10-ej wzgl. 11-ej i pół. Urząd pocztowy w sobotę funkcjonować będzie do godz. 5-ej wiecz.

Wznowienie normalnych czynności na stapi wszędzie we wtorek rano.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zarząd Związku zawiadamia, że choinka wraz z zgwiązdką i zabawą dla najuboższej dziatwy Częstochoy odbędzie się po 6-tym stycznia.

Czwartkowe zebrania odbywać się będą w dalszym ciągu. — Zarząd Zw. prosi o jak najliczniejsze przybycie na pierwsze zebranie poświ. ateczne t. j. w dniu 29-tym grudnia w lokalu Związku (Aleja 31) o godz. 19.30.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37.

W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydkego, III Aleja 50. Piekłowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Z dużych 5-złotówek

odlewał małe 2-złotówki, ale mieszał srebro z bezwartościowymi metalami.

Ostatnio w okolicy publicznego, nam Działoszyna zauważono niezwyklej objaw Oto w obiegu ukazały się fałszywe banknoty 20 zł., oraz monety 2 złotowe srebrne nowego typu. Te ostatnie były tak ujemnie podobne, że niczem formalnie nie różniły się od autentycznych.

Oliarą nieuczciwych kombinatorów padali przeważnie miejscowi wieśniacy, którzy wręczano fałszyfikaty przy kupnie trzody.

Na skutek tego zarządzone jaknajścisze obserwacje w tym kierunku, w czasie których stwierdzono, że kolportowa-

niem monet i banknotów zajmuje się rzecznik Franciszek Sadek z Działoszyna.

Sadek przed dwoma dniami zakupił od Kazimierza Witczaka, we wsi Róściszew dwie świnie i wręczył mu kilka banknotów 20 złotych oraz kilkadziesiąt monet srebrnych, które okazały się fałszywe.

Policja obserwowała dalsze poczynania Sadka. Stwierdzono, że na jarmarku w Działoszynie zetknął się on z Józefem Kwiatkowskim podejrzanym o fałszowanie monet. Sadek kupował pokazywany transport trzody od różnych wieśniaków płacąc monetą, banknotami fałszywymi.

Wobec tego policja zatrzymała zarówno Sadka, jakoteż i Kwiatkowskiego. W czasie rewizji znaleziono przy Sadku jeszcze 5 banknotów fałszywych po 20 zł. oraz kilkadziesiąt monet 2 złotych.

Przeprowadzona w mieszkaniu Kwiatkowskiego rewizja ujawniła tajną fabrykę monet 2 złotych które jak się okazało Kwiatkowski wykonywał w bardzo pomysłowy sposób.

Korzystając mianowicie ze znacznego zmniejszenia formy monet, kupował on 5 złotówek starego typu i przetapiał je, mieszał nieco z bezwartościowymi metalami i z takiej kompozycji odlewał nowe 2 złotówki całkiem podobne do autentycznych.

W mieszkaniu jego znaleziono resztki stopu i odłamki pozostałe po narzędziach które Kwiatkowski przeznaczył. Ponadto, znaleziono znaczną liczbę gotowych już fałszyfikatów.

Zarówno Kwiatkowskiego, jak i Sadka aresztowano i osadzono w więzieniu. Obecnie prowadzone są dalsze poszukiwania w kierunku ujawnienia innych kolportatorów monet wyrobu Kwiatkowskiego.

— Uwaga na 20-złotówki! Bida Rubin (Garibaldiów 26) w czasie wpłacania pieniędzy na P. K. O. usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 20-złotowy.

— Za jazdę na gapę. Za jazdę pociągiem bez biletu zatrzymany został Langner Lucjan, bez miejsca zamieszkania.

Napad bandycki

zamaskowanych zbiorów.

Do mieszkania Walentego Czubaja, go spodarza, zamieszkałego we wsi Feliksów pod Radomskiem, wdarło się przez okno dwóch zamaskowanych bandytów z nożami.

Zbudzony ze snu 17-letni syn gospodarza, Stanisław, chwycił siekierę i rzucił się na napastników, uległ jednak przemocy i padł martwy. Bandyci rzucili się następnie na ojca zamordowanego i kilkoma ciosami noża w klatkę piersiową zabili go. Po złupieniu mieszkania bandyci zbiegli.

Policja zarządziła pościg i ujęła jako podejrzanego o dokonanie tych morderstw 20-letniego Józefa i 19-letniego Jana braci Papugów.

Trzy metry. Łepicki Zdzisław (Wieluńska 10) zameldował policji, że z zamkniętej komórki za pomocą urwania kłódki skradziono mu trzy metry węgla wart. 15 zł

Zyczenia wesółych Świąt i szczęśliwego

Nowego Roku

składa swym statym bywałcom

RES JA „PARYSKA”

IBOWSKI.

Kronika sportowa.

W czasie świąt Bożego Narodzenia odbył się w Polsce pierwszy raid narciarski na trasie Krynica — Zwardoń. Dystans 230 km. podzielony został na 7 od cinków, które będą przebyte w ciągu 11 dni. Koszt udziału — 88 złotych. Raid organizowany jest przez Warszawski Klub Narciarski.

Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w dn. 2—10 lutego w Zakopanem obóz narciarski dla członków klubów robotniczych z całej Polski. Opłać za pobyt w obozie wynosi 20 zł.

Odbył się w Monachium finałowy mecz o mistrzostwo zapasnicze świata w wadze średniej pomiędzy Polakiem Sasorskim a mistrzem Europy Szwajcarem Gruenienem. W walce uległ Sasorski po przeszło godzinnej walce. Sposób walki Szwajcara, zwłaszcza wycofywanie się w krytycznych momentach poza obręb walki, spotkał się z ostrą krytyką wtdów. Publiczność zgłotowała Sasorskiemu, który mimo młodego wieku zdobył wicemistrzo-



wszędzie do nabycia 20 zł.

stwo świata, serdeczną owację. — W ciągu przeszło 8 dni walk Sasorski doznał tylko jednej porażki, mianowicie w omawianym finale z Gruenienem. Fachowcy przypowiadają Sasorskiemu wspaniałą przyszłość.

Maurice Chevalier i Janette Mac Donald

w filmie **Godzina z Tobą** już wkrótce

Kino-Teatr „ATLANTIC”

OGRODOWA 14/16
Wspaniały świąteczny program!
Wielki Polskiej produkcji film
erotyczno-sensacyjny z HONĄ REY p. t.

KOBIETA

KTÓRA GRZECHU PRAGNIE

oraz świetna komedia

Gniazda Upiórów

z Harold Lloydem

Nad program: Kronika P. A. T.

Ceny miejsc od 30 gr. — Początek o 1-ej w pol.

RADJO POGOTOWIE

reparacje, ładowanie Akumulatorów.
Pogotowie czynne bez przerwy w czasie świąt
Tajchner Aleja 14.

W. MULLER

Częstochowa, ul. Śowińskiego 34.
Budowa pojazdów i karoserji oraz lakierowanie „Duco” samochodów, motocykli, motorów, maszyn do pisania, aparatów radiowych i kinowych. Remont samochodów i powozów.

Szkola tańców Bal. Parnasowa

I-sza Aleja 9.
Dnia 25 grudnia b. r. w lokalu szkoły z okazji 10-letniej rocznicy istnienia SZKOŁY urządzony zostanie
Bal jubileuszowy poświęcony z TRAWYJĄ CHOIŃKĄ
W programie wiele atrakcji: Konkurs Tangi, Masura, Konkurs piękności pan, chór zewidzowy i t. p., Początek o godz. 8 i pół wiecz.
Orkiestra pod kier. p. Z. JALOWIECKIEGO.

Na skutek zapłaty niektórych członków Częstochoyńskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości (chrześcijan) w sprawie zaproszeń na organizacyjne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości podpisane przez inż. Artura Frankiego, Zarząd Stowarzyszenia wyjaśnia, że ze sprawą tą niema nic wspólnego.
Częstochowa, dn. 23 grudnia 1932 r.

Najkorzystniej kupisz

Anodówki Centra, Żarówki Philipsa
Radjoobrotniki i głośniki
w firmie **Elektra**
A. STANKIEWICZ ALEJA Nr. 36.

Serdeczne podziękowanie składamy pani Janinie Stankiewiczowej, nauczycielce przed-szkola na Zawodzie za trudy i prace położone w urzędzeniu uroczystości gwiazdkowej.
Rodzice kompl. dopołudniowego.

Dr. med. Jerzy Bielski

przeprowadził się
na ulicę Jasnohorską Nr. 59.

Chrześcijański Zakład Art.-Fotogr.
Fr. Zgóreckiego II Aleja 29.

Na gwiazdkę do zdjęć ślubnych dodaje się portrety. Ceny zniżone. Dnia 26 grudnia zakład czynny cały dzień

WĘGIEL

Na skutek obniżenia cen przez niektórych kopalców zagłębia Dąbrowskiego, obniżyliśmy ceny węgla w sprzedaży detalicznej z wszelką dostawą do domów na zł. 4,50 za 100 kg., prosimy o zwracanie uwagi na firmę i sprawdzanie wagi, również w sprzedaży hurtowej ceny zniżone. rzędelegiówstwo handlowe
„SPOŁEM”
w Częstochowie, Aleja Wolności 41 tel. 230.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

właśc. MARJAN ŻUKOWSKI, Częstochowa, Aleja 21, telefon 448.

Przyjmuje: ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaż: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe,

pocztowe i weksle.

Obsługa szybka i uprzejma.

Od niedzieli 25-go gru **KINO „OAZA”** Dąbrowskiego Nr. 16 Sala ogrzewana

dla dni następnych
Odbieramy nadzwyczajny atrakcyjny świąteczny program!
Niezwykłe nowe triki akrobacyjne Światła magiczne, kałotomna sztuka podłama jazdy pokazu
Ken Maynard w najnowszym filmie p. t.

Triumf Covboya

Program II Najpiękniejszej roli Polski
z **J. SMORSARKĄ** w roli głównej

NIEWOLNICA MIŁOŚCI
albo **Tajemnice Pałacu na Polesiu**
sensacyjno-emojonujący film z życia młodej i pięknej dziewczyny oraz panstwa ze dworu.

UWAGA! W niedzielę 25 i poniedziałek 26 początek pierwszego cenzu o godz. 1-ej w poln. Wszystkie krzesła w parterze po 30 groszy, następnie **CENY ZWYKŁE.**

WIECZERZA WIGILIJNA.

RESTAURACJA KOLEJOWA
na stacji w sali specjalnie
urządzonej i izolowanej od
poczekalni, wydaje kolację
wigilijną z 5 dań zł. 3,50.
Radio, ilustracje muzyczne.
Restauracja czynna bez
przerwy.

Z zebrania pszczelarzy

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie członków Towarzystwa Pszczelniczego w Częstochowie, na którym, na wniosek Zarządu, zapadły następujące uchwały: a) wszyscy członkowie, którzy opłacą całoroczną składkę członkowską w sumie 6 zł., otrzymają bezpłatnie pismo „Pszczelarz Polski” bezpośrednio pocztą pod wskazanym skarbonkowi adresem. Cena tego pisma jest 10 zł. rocznie. Różnicę do płaci Zarząd, b) członkowie mają prawo przez cały rok we wtorki zamieniać wosk na węzę za dopłatą kosztów przeróbki, c) członkowie mają prawo zamawiać tani cukier dla pszczoł w styczniu 1933 r. po zaplaceniu skarbonkowi T-wa przy zamówieniu odpowiedniej zaliczki, d) wobec tego, że członkowie będą korzystać z fachowej wiedzy szerzonej w piśmie „Pszczelarz Polski”, oraz mogą na każde zapytanie otrzymywać w temże piśmie pouczające odpowiedzi, Zarząd anuluje zebrania miesięczne i wyznacza tylko 3 terminy zebrania sprawozdawczych i informacyjnych, a mianowicie: na 5 marca, 9 lipca i 8 października 1933 r. e) siedziba Zarządu pozostaje nadal ul. Jasnogórska 25, zaś zebrania odbywać się będą w sali Sejmiku.

Po stwierdzeniu, że ubiegły rok należy zaliczyć w rejonie Częstochowskiego powiatu do niedostatecznych pod względem urodzajności i że obfite podkarmianie pszczoł na wiosnę jest niezbędne, Zebranie zakończono.

Z KRAJU.

(—) Gwiazdka dla dzieci polskich w Niemczech. Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech rozpoczęło już wysyłkę podarków gwiazdkowych do Berlina, dla podziału między dziatwa Polaków, zamieszkającą na terenie Rzeszy.

Podarki gwiazdkowe stanowią książki, uzyskane drogą zbiorów we wszystkich szkołach w całej Polsce, oraz opłatki. Liczba zebranych książek sięga kilku tysięcy. Podarki wysyłane są do centrali Związku Polaków w Niemczech, który rozdziela je następnie między poszczególne organizacje polskie.

(—) Fortepian za 8 złotych. Z Tczewa donoszą, że na licytacji publicznej sprzedano tam fortepian za 8 złotych, oszacowany na... 4 złote. Kupił go pewien czeladnik stolarski. Dodać należy, że zwykła struna fortepianowa kosztuje 7 złotych. Koszty przewiezienia fortepianu z miejsca licytacji do mieszkanka nabywcy wyniosły cztery razy tyle, ile dano za fortepian.

(—) Wytrysk ropy na chodniku. Przy ul. Gen. Zielińskiego w Boryslawiu (Wolańska) obok głównej poczty na chodniku nastąpił nagle wytrysk ropy. Na widok ropy zbiegło się dużo ludzi i zaczęli ją czerpać wiadrami, co też później zabroniono, albowiem właściciele sami zaczęli beczkami ropę wywozić. Podobno w tem miejscu znajdowała się kiedyś kopalnia wosku, która została później zakryta, a obecnie to miejsce zapadło się i nieoczekiwanie wylała się ropa.

(—) W czasie jedzenia połknął swą szcękę. Z Warszawy donoszą: 68-letni Wojciech Herbaciński, z zawodu kapelusznik, połknął w czasie jedzenia swą sztuczną szcękę.

Nieszczęśliwego przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, lecz lekarz tamtejszy nie posiadając odpowiednich narzędzi, polecił przewieźć pacjenta do szpitala św. Ducha, gdzie lekarz dyżurny dokonał operacji i szcękę, znajdującą się jeszcze w przełyku, usunął.

Obcięcie języka

Na żądanie.

W niezwykle sensacyjnej sprawie prowadził dochodzenie warszawski urząd prokuratorski. Mianowicie niejaki Hawełko złożył przeciwko oskarżonemu profesorowi Meissnerowi, specjalistce chirurgii dentystycznej skargę o... obcięcie języka. Hawełko zwrócił się do prof. Meissnera o poradę w związku z tem, że trudno mu było mówić, że pozbawił się języka. Prof. Meissner postanowił uciąć kawałek języka. Była to pierwsza tego rodzaju operacja dokonana w Polsce. P. Hawełko obcięto dwa centymetry języka.

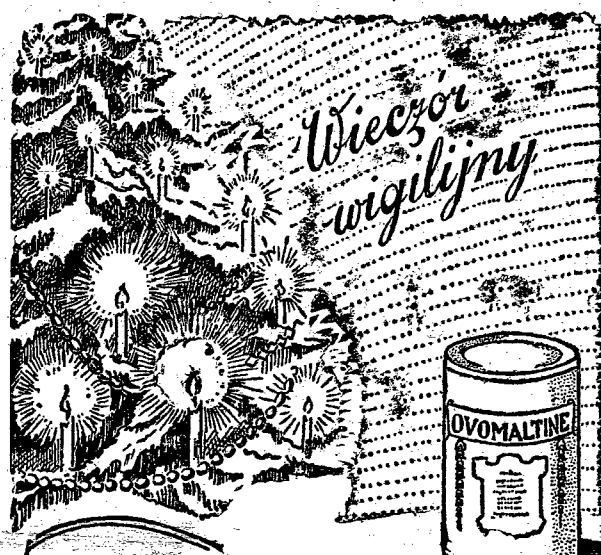
W wyniku tej operacji Hawełko zwrócił się ze skargą do władz prokuratorskich ze dr. Meissnera nadmiernie przyciął mu język tak, że obecnie zupełnie nie może mówić, co jest zwłaszcza dotkliwie, iż przeszkadza to mu w jego zawodzie komiwojażera, w którym szczególnie potrzebna jest wymowa. Powołani przez skarżącego lekarze wydali opinię niezdeterminowaną. Oskarżony prof. Meissner złożył obszernie wyjaśnienia, tłumacząc się, że jest no watorem i toruje drogę Polsce nową metodą leczniczą.

Władze prokuratorskie postanowiły sprawę umorzyć, nie dopatrując się winy prof. Meissnera, który uciął kawałek języka na własne żądanie pacjenta.

(—) Podpalil skład, nie chcąc oddać towaru komornikowi. W składzie Henryka Szuby w Świętochłowicach, w czasie zajmowania towaru przez komornika za zapłaty podatek, Szuba nie chcąc dopuścić do zajęcia mu towaru, rozbił 3 butelki ze spirytusem skażonym, a następnie podpalił skład.

Pożar stłumiono, a Szubę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(—) Walka o ukradzioną choinkę. Na placu Nowego Miasta w Warszawie, gdzie odbywa się sprzedaż choinek, porwał jakiś młodzieniaszek świerk i rzucił się do ucieczki. Na krzyk przekupnia nadbiegli policjanci, który złodzieja zatrzymał. Był to niejaki Jan Brzeziński. W drodze do komisariatu podbiegli do Brzezińskiego brat jego Roman, szeregowiec W. P. z bagnietem w ręku i usiłował uderzyć nim policjanta. Na pomoc policjantowi Ziembie nadbiegli przodownik Barczyk, który obezwładnił awanturników, przeprowadzając obydwoju do komisariatu. Po sporządzeniu protokołu,



Jest tradycyjną wieczerzą, przy której cała rodzina oraz krewni zbierają się, by złożyć sobie wzajemnie życzenia.

Na ustach każdego jest życzenie ZDROWIA, które w pierwszym rzędzie zależy od wartościowego i właściwego odżywiania się. Pijcie zatem codziennie filiżankę

OVOMALTINE

OVOMALTINA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę.

Niech w żadnym domu nie brakuje OVOMALTINY. Jej odżywcę, której pełnię sił i zdrowia zawdzięczamy.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Śn. Akc.
KRAKÓW

Proby i broszury wysyła się bezpłatnie

Jana Brzezińskiego zatrzymano w komisarjacie, brata zaś jego przeprowadzono do komendy miasta.

(—) Samobójstwo chorążego. W parku miejskim w Koninie, w ustronnym za gajniczką, położonym na skraju dość rozległego parku, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w serce chorąży Stanisław Wojtalik, z P. K. U. w Koninie. Trupa znaleźli mieszkańcy zaalarmowani wystrzałem. — Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon denata. Złwoki przewieziono do kostnicy miejskiej. Powodów rozpaczliwego kroku narażenie nie zdołano ustalić.

Kto prowadzi kaciaki buchalterskie, ten płaci przynajmniej o 50% mniejsze podatki!

Każdy kupiec, czy przedsiębiorca uzyskuje taką niższą podatkową w Urzędzie Skarbowym, zaprowadzając u siebie prawidłową buchalterję!

Sekcja Buchalterów i Korespondentów przy Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie zaprowadza i prowadzi kaciaki buchalterskie wszelkich systemów, jak również książkowość uproszczoną za minimalną opłatą. Korespondencję handlową w języku francuskim i niemieckim prowadzi pod kierownictwem wykwalifikowanego korespondenta.

Wiadomość i zgłoszenia w lokalu Stow. Kupców Polskich (II Aleja 24) we wtorek i piątek od godz. 6 wiecz.

MICHAŁ GREJNIEC
Choroby zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne.
Ul. Najświętsza, 1-2, II piętro. W niedziele 3-7 pp.
Cena dostosowana do obecnego kryzysu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?
NIEDZIELA, 25 GRUDNIA.

Warszawa — fala 141,8 m. moc 120 kw.
1900 Nabożeństwo z Krakowa. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 — 13:30 Przerwa. 13:30 Muzyka gramofonowa 16:30 Słuchowisko ze Lwowa. 17:00 Koncert kolendowy z Krakowa. 18:00 Koncert popularny z Katowic. 19:25 Słuchowisko z Krakowa. 20:00 Koncert ze Lwowa. 21:00 Koncert. 22:10 — 23:00 Muzyka gramofonowa.

PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA.

10:00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11:58 Odczyt misyjny. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Komunikat meteor. 12:10 — 13:00 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14:00 Odczyt. 14:20 Muzyka ludowa. 14:40 Odczyt. 15:00 Muzyka ludowa. 15:20 Audycja żołniersko-strzelecka. 16:00 Słuchowisko

z Wilna. 16:25 Kolenda. 16:45 Odczyt z Wilna. 17:00 Koncert solistów. 18:00 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:25 Słuchowisko. 20:00 „Trzy życzenia”, operetka w 3-ach aktach, K. Ziehrera. 22:00 Skrzynka techniczna. 22:15 Muzyka gram. 22:55 Komunikaty. 23:00 — 24:00 Muzyka gramof.

WTOREK, 27 GRUDNIA.

11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50 Komunikat meteor. dla lotnictwa 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor. 15:10 Komunikat eksportowy. 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15:30 Komunikat sportowy. 15:35 Przegląd wydawnictw. 15:50 Muzyka gramofon. 16:25 Odczyt dla nauczycieli. 16:40 Odczyt. 17:00 Popołudn. koncert symfoniczny. 18:00 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Pogadanka muzyczna. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Koncert popularny. 20:55 Wiadomości sportowe. 21:00 Dodatek do pras. dz. radi. 21:05 D. c. koncertu. 22:00 Kwadrans literacki. 22:15 Muzyka taneczna ze Lwowa. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka tan.

NIEDZIELA, 25 GRUDNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
10:30 Nabożeństwo w kościele N. M. Panny w Wielkiej Piekarach na G. Śląsku. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Przerwa. 15:30 Muzyka gramofon. 16:30 Słuchowisko ze Lwowa. 17:00 Koncert z Krakowa. 18:00 Koncert popularny. 19:00 — 22:10 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22:10 — 24:00 Muzyka lekka.

PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA.

10:00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11:35 Odczyt misyjny z Warszawy. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 — 14:00 Transm. z Warsz. 14:00 Odczyt religijny. 14:20 — 16:25 Transm. z Warszawy i Wilna. 16:25 Skrzynka pocztowa. 16:45 — 19:00 Transm. z Warszawy i Wilna. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości. 19:20 Komunikaty sportowe. 19:25 — 22:00 Transm. z Warsz. 22:00 Skrzynka techniczna. 22:20 Muzyka gramofon. 22:55 Komunikat meteor. z Warsz. 23:00 — 24:00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 27 GRUDNIA.

11:40 — 11:58 Transm. z Warszawy. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:20 — 15:50 Transm. z Warszawy. 15:50 Komunikat gospod. 16:00 Audycja dla dzieci. 16:15 Intermezzo muzyczne. 16:25 — 19:00 Transm. z Warsz. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty sportowe. 19:30 — 23:00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 23:00 Muzyka taneczna.

SKLEP ZIEMIŃSKI

CZĘSTOCHOWA

ALEJA 48. TELEFON 101.

Polowa na święta

Ryby żywe i mrożone, grzyby, owoce świeże i suszone, miód, konserwy, mąkę, ciasta, pierniki, orzechy, migdały, figi, słodczyce, oraz wszelkie towary spożywczo-kolonjalne.

REKLAMOWA SPRZEDAŻ JEDWABIA. G. B. TRWA NADAL



BIELIZNĘ MĘSKĄ I KRAWATY

własnego wyrobu

Koszule z jedw. zefiru
od 7,50 zł.

Koszule popielinowe
i jedw., od 10 zł.

Koszule i Kałesony
ciepłe od 2,40 zł.

Krawaty jedwabne
modne wzory od 1,50

Skarpetki bardzo mocne
od 60 groszy.

Kołnierzyki sztywne
od 65 groszy.

SZALE, GETRY, RĘKAWICZKI.

Firanki odpasowane
najmodniejsze wzory i fasony

Koronetki od 13,50 zł. komplet
Kanwoje od 6,40 zł. komplet

Pończochy Damskie
Jedwabne bardzo mocne po 3 zł.

Fildescesy od 1,70 do 3 zł.
oraz wiele innych praktycznych upominków po najniższych cenach

polca firma

JERZY CHOLEWICKI i S-ka

II-ga ALEJA 23.

PIJCE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

AKUSZERKA
Kolarczyk udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa, Al. Pilsudskiego nr. 13/15, naprzeciw dworca kolejowego.

POSZUKUJE
placu w dobrym punkcie pod budkę, ul. Pułaskiego nr. 42, Dobosz.

POSZUKUJE
kucheni i z pokojem lub pokoju koło św. Barbary. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Barbara”.

1.000 ZŁ. ZAPOMOGI
udziela Spółdzielnia „Samopomoc” na wypadek śmierci, zamążdżościa, lub też narodzin dziecka. Informacji udziela się bezpłatnie co dzień od godz. 8-16 do 16-ej. Przedstawicielstwo Firmy „Samopomoc” — Częstochowa, III Aleja nr. 55, I piętro.

ZGUBIŁO
Dwaj chłopcy, idąc od krawca ulicą św. Barbary, św. Augustyna ku Słowackiego, w środę, między godziną 5 — 6 wieczorem, zgubili kamizelkę czarną. Uczciwie znalazła, za wynagrodzeniem, zechce zwrócić na ul. Słowackiego nr. 25.

„SLUBNE PARY”
Fotografują się tylko w znanym zakładzie fotograficznym „Studio”, II-ga Aleja nr. 18. Uwaga: do każdego zdjęcia wykonujemy artystycznie wykończony portret, 3277

KTORA Z PAR
chce się szybko nauczyć nowoczesnego kłóć i szycia, niech się zgłosi do pracowni prof. Lewandowskiego, ul. I-go Maja nr. 11, mieszkanka 22. Przyjmując zapisy użycie do Nowego Roku na nowo rozpoczynający się Kurs, na warunkach bardzo dogodnych. Nauka trwa 3 miesiące. Ilość miejsc ograniczona. Na miejscu do obejrzenia modele z poprzedniego Kursu. 3283

6-cio MORGOWE
gospodarstwo z łąką, ziemia dobra, do sprzedania za 2.800 złotych. Kościół, stacja, poczta i gmina w miejscu. Wiadomość: Wojciech Sawuta, Panki. 3270

SPRZEDAJE
skórki baranoków na futerka i przyjmując do wyprawy takowe ze zwierząt domowych i dzikich, ul. Nadreżna nr. 88, Andrzej Muskański. 3279

POSZUKUJE
spółnika do zyskownego interesu kolonialno-magazynowego. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Własny sklep”. 2068

Z POWODU
wyjazdu sprzedam dom za 2.400 zł. Wiadomość: Stradom, ul. Piastowska nr. 124. 3288

DO SPRZEDAŃIA
sklep galanterijny. Wiadomość: Błaskowa, III Aleja nr. 49. 2061

SYPIALNIA
i salonik okazynie do sprzedania, ul. Dąbrowskiego nr. 12 mieszka 3. 3289

GOSPODARSTWO
kupię lub wydzierżawię kilkanaście morgów, by dymki dobre, otoczenie zadrzewione. Oferty do biura „Renoma”, Aleja nr. 21 pod „Gospodarstwo”. 2075

URZĘDNIK
Magistratu i b. administrator domu kąpielnicznego — przyjmie obowiązki zarządcy domu, możliwie za mieszkanie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sup”. 3290

POSZUKUJE
pokoju umeblowanego z utrzymaniem ewent. z obiadem za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do sklepu „Gońca” pod „M. Z.” 3307

WDOWIEC
lat 40 z dwojgiem dzieci, na państwowej służbie, z braku odpowiedniej znajomości poznała drogą pannę lub wdowę bezdziałną, przystojną i miłą, w celu matrymonialnym. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Nadzieja”. 2069

BACNOŚCI! PRZYPOMNIENIE! BACNOŚCI!
że wszystkie ślubne pary, które w te święta fotografują się w naszym Zakładzie Artystyczno-Fotograficznym „Stella” II-ga Aleja 33, korzystają ze zniżonych cen i otrzymują bezpłatnie pięknie wykonane „Portrety” jako gwiazdki. A więc wszystkie ślubne pary fotografują się w te święta tylko u „Stelli” bo tam najtaniej i najlepiej. Zakład artyst.-fotogr. „STELLA” II-ga Aleja 33.

ZA WSZYSTKIE
długi i weksle meża mego, Kazimierza Dzieciacka, nie odpowiadam. Anna Dzieciacka z Kułatów. 2066

SKLEP
do wynajęcia, ul. Wieleńska nr. 13, Rozentafel telefon nr. 351. 3302

B. NAUCZYCIELKA
młoda, inteligentna, pisząca na maszynie, reflektuje na posadę kasetki, maszynki, ew. ekspedientki. W razie potrzeby mała kaucja. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Nauczycielka”. 3277

RADJO! RADJO!
Reperacja aparatów radiowych po cenach b. niskich. TEICHNER, I-sza Aleja nr. 14, telef. 791, w podwórzu. 1776

POSZUKUJE SIĘ
młodej osoby chrześcijańskiej, znającej dokładnie wszystkie roboty ręczne, na drzewach i sztalce. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Instruktorka”. 3286

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, tremy, otomany, koretki, łóżka, materace, sypialnia iasna i krzesła giete. I Aleja nr. 12, Gliński. 1745

AKUMULATORY
radiowe reperuje pod gwarancją po cenach konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych TEICHNER, I Aleja nr. 14, telef. 791, w podwórzu. 1740

DOMEK
pokój z kuchnią, oraz place sprzedam tanio, ul. Batorego nr. 27.

DLUGOLETNI
wytwórnia pasty do o-buwia M. Markowicza w Częstochowie. Katedra nr. 20 (dawnej Strażacka) poleca: najlepszej jakości zaprawę do podłóg we wszystkich kolorach na wagę po cenie przystępnej.

SPRZEDAŃ
sklep spożywczy tanio, ul. Hoene Wrońskiego nr. 44 (dawna Nowokielecka). 3318

EMERYTOWANI
referent i Kierownik Oddziału Bilansowego Izby Skarbowej Kieleckiej, zaprawdza i prowadzi księgi handlowe, według wymogów Władz Skarbowych, włącznie z załatwianiem wszelkich czynności, dotyczących skarbowości, również poleca zarówki najwyższej jakości, oraz baterie anodowe do radia i latarek elektrycznych, po cenach umiarkowanych. Dom Handlowy, III-cia Aleja nr. 50. 3311

NATYCHMIAST
sprzedam okazynie motocykl „Tryumf” 350. Auto-Skład Sejfrieda, Aleja Wolności nr. 7.

DO WYNAJĘCIA
jeden pokój z przedpokojem, warunki dogodne, przy ul. Kiedrzyńskiej nr. 1 róg ul. Warszawskiej. 3310

MEBLE, DUZY WYBÓR
poleca na gwiazdkę Adam Gliński, Aleja 12, egzystuje od 1885 roku. Uwaga! Ceny niskie! Krzyżowski — Uwaga!

BUCHALTER
rutynowany przyjmie prowadzenie buchalterii w godzinach wieczornych. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Buchalter”. 3316

Książki buchalteryjne kalendarze w SKLEPIE „GONCA”
II Aleja Nr 26, tel. 50.

DO SPRZEDAŃIA
maszyna (wirówka) „Johanna”, nadająca się do pralni i fabryarni, także 3 pokoje z kuchnią z wygodami, do wynajęcia. Aleja Wolności 68, róg ul. Mickiewicza.

CZYTELNA
„Nowości” II Aleja 40 I piętro frontu, wypoczynek bez kaucji ostatnie nowości, beletrystyczne.

SKLEP
i pokój z kuchnią sprzedam lub wynajmę, ul. Szosowa nr. 4, Brunel, pod Błęszem. 3304

PROFESOR
matematyki przyspasia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Aleja Wolności nr. 29 m. 8 (II piętro).

NAUKĘ JĘZYKOW
angielskiego, francuskiego, niemieckiego ułatwia komplety „TEU-MACZA”. Ciekawa, zawsze aktualna treść. Przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Żądać BEZPŁATNIE okazówek stron: Warszawa, Waliców nr. 3/4.

NA GWIAZDKE!
Najmilszym podarkiem są: portrety i obrazy ładnie oprawione. Wielki wybór rób do obrazów, portretów, fotografii itp. Obrazy olejne i akwarele poleca pierwsz. fachowa Chrzecijska Pracownia Ram F. Ciura, Częstochowa, II Aleja nr. 31. Robota solidna! Ceny niskie! Dla przyjezdnych na poczekaniu. 3257

PAŃSTWOWY
urzędnik etatowy na wyższym stanowisku poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Urzędnik”. 3320

EMERYCI
Zarząd sekcji emerytów kolejowych przy Z. K. P. zawiadamia emerytów kolejowych, że w dniu 27. XII, t. b., o godz. 16 w sali Związku Z. K. P. w Częstochowie, ul. Piłsudskiego nr. 35, odbędzie się Walne Zgromadzenie emerytów kolejowych. Porządek dnia: 1) wybór prezydium, 2) sprawozdanie delegatów z Walnego Zjazdu delegatów w Warszawie i 3) wolne wnioski. Zarząd. 3317

MIESZKANIE
5 i 3-pokojowe, z wygodami, słoneczne, w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kilińskiego nr. 32. 2074

WÓZ
parokony w dobrym stanie do sprzedania. Częstochowa, ul. Wreżyńska nr. 12/16. 3315

MIESZKANIE
słoneczne do wynajęcia. Wąsy Dwernickiego nr. 91. 3316

NIEMIECKIEGO
i francuskiego korepetycji udzielam tanio po domach. Oferty do sklepu „Gońca” pod „15”.

NARTY
dziecinne sprzedam, ul. Jasagórska nr. 59 m. 5.

SKŁAD apteczny do wydzier-
żania od zaraz z towarami od firm warszawskich, pierwszeństwo dla Magistra farm. katolika, przy gotówce kilka tysięcy zł. Firma Skł. apt. egzystuje od 1900 r. Do obejrzenia Często-chowa, Cat. Grosz, Skł. apteczny.

ZGUBIŁO
książkę wejskową wyd. przez P. K. U. w Częstochowie, na imię Józefa Jakóba Goldsteina.

PRZYGOTOWUJE
do klas niższych oraz udzielam pomocy z matematyki do klasy 8 w. Oferty do sklepu „Gońca” pod „1”. 2076

SŁONECZNY
ciepły, umeblowany pokojem z oddzielnym wejściem i przedpokojem do wynajęcia. II-ga Aleja nr. 38 mieszkanka 5.

AKUMULATORY
wszelkich typów naprawa bezkonkurencyjnie wydając gwarancje. Zakład Elektromechaniczny, ul. Wreżyńska nr. 28 w podwórzu. Naprawa aparatów, motorów elektrycznych, elektryczności samochodów, magnefony, słuchawki i t. p. urządzeniem fabrycznym oraz ładowanie akumulatorów, przetwornica.

1 ZŁOTY magneson słuchawek, reperacja
radioparagrafów, akumulatorów, głośników ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmując Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

Ur. Paweł Bronański
Choroby skórne i weneryczne od 9-12 i od 4-8 w Panku od 12-1 p. p. Częstochowa, ul. N. Panny-Marii 21, Tel. 694.

OFIARY:
Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych. Na bezdomne dzieci na ręce ks. prałata Wroblewskiego: R. Zawadzcy zł. 20, Drstwo Zakrzewscy zł. 10.

Na kucnię dla najbiedniejszych na ręce ks. prałata Wroblewskiego Drstwo Szaniawscy zł. 5, Wilkoszewscy zł. 20.

Na mleko dla dzieci na ręce Drowej Kluczewskiej Drstwo Szaniawscy zł. 5.

Na bledne dzieci Arcybactwa Różańcowego: Stawicki zł. 5, Włodarczyk Jan zł. 1.

Teodozja Grottowa na Komitet Nies. Pom. Bezrob. zł. 2, na bezdomne dzieci zł. 2, na biednych przy Arcybactwie Różańcowym zł. 2, na św. Wincentego z Paulo par. św. Rocha zł. 2.

Na bledne dzieci przy Arcyb. Różańcowym: Beziemnie zł. 2.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Dr. Kahlowie składają 10 zł. dla najbiedniejszych do uznania Redakcji.

Zamiast powinowadź świątecznych i noworocznych składają na bezrobotnych: Maria i Władysław Wreżnińscy zł. 10, Wilkoszewscy zł. 20.

Dyrekcja Fabryki Peltzerów na rzecz Patronatu nad Wieżem w Częstochowie zł. 50.

Pamiętajcie na święta!
PIWO I PORTER z brow. Haberbusch i Schiele S. A.
oraz **PIWO jasne i ciemne Skierniewickie**
poleca hurtowy skład **JANA PŁOMIŃSKIEGO**
w Częstochowie, Aleja Kościuszkii 7 | 19. Telefon 6-54.
Żądać wszędzie.

SPRZEDAŃ
dom w dobrym punkcie, 13 ubikacji, ze sklepem i ogrodem, tanio. Wiadomość: Rynek Warszawski nr. 2/3, piwiarnia. 3314

SPRZEDAŃ
samochód „Citroen”, 4-ro cylindrowy, 6-cio osobowy, w dobrym stanie, na chodzie. Wiadomość: II-ga Aleja nr. 21, „Renoma”. 3323

REPARACJA
maszyn do pisania, liczenia, szycia, krawieckich, szteperskich, dzurkarek automatów i t. p. II Aleja nr. 38 drugie podwórze. 3319

NAPEWNO
już w szczyt wiedzy, ze natanasza źródło kałoz i eniegowców z wszystkich firm można za-byc w firmie Z. Langner I-sza Aleja nr. 10

UWAGI!
Kto chce dobrze kupić, sprzedać lub wydzierżawić gospodarstwo rolne, ogród, dom, plac, za-klad przemysłowy lub landlowsy, niech zgłosi się do Częstochowskiego Biura Kupna-Sprzedaży w Częstochowie, II-ga Aleja nr. 23. 2077

DO SPRZEDAŃIA
bielizniarka z lustrem i szafą, ul. Focha nr. 83.

UWAGI!
6 sztuk retuszowanych fotografii od 4 zł.

OGŁOSZENIE.
Poszukuje się 2 do 3-pokoj z kuchnią lub bez, w okolicy II Alei od dnia 1-go stycznia 1932 r. Oferty pisemne z podaniem ceny składam można w Sekretariacie P. C. Krzyża, Aleja 71, I p. w godzinach od 4 do 6 po południu.

UWAGI!
Fotografie do paszportów, do letniskich szkolnych, kolejowych i wszystkich innych dowodów osobistych, wykonują szybko i tanio tylko Zakład Art.-Fotograficzny „Stella” II Aleja 33.

AKUSZERKA
Jakubowska, z długoletnią praktyką w klinice położniczej, III Aleja nr. 49 przyjmując zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 1913

POSZUKUJE
pokoju z kuchnią, z wodą. Opłata kwartalna, lub półroczna. Oferty do sklepu „Gońca” pod „A”. 2067

DOBRA AROMATYCZNA
ZAWSZE ŚWIEŻO PALONA
APARATEM ELEKTRYCZNYM

KAWĘ
Naszą wyborową KAWĘ wydają Cukiernie: B-cia Błaszczynski i W. Weber i S.ka

Przezorna gospodyni domu mówi:

„I my również musimy obecnie ograniczać się bardzo w naszych wydatkach. Oszczędzam, na czym tylko się da, nigdy jednak nie oszczędzam w niewłaściwym miejscu. Należy tylko umieć należeć rachować. Na przykład: mydło pierwszorzędnej jakości jak mydło „Kollontay” z pralką kosztuje 20-30 groszy więcej na kilogramie niż nieznane „tanie” mydło. Zato jednak mydło „Kollontay” jest o 20% wydajniejsze, co stanowi znowu 40 groszy korzyści. Poza tym jest ono faktycznie czystsze i nie tylko aromatyczne, zawiera glicerynę, nie niszczy myj drogiej bielizny i mych rąk. Nazwisko takiej dużej fabryki zaś gwarantuje mi zawsze za niezmiennie dobrą jakość towaru. Po co więc mam dać sobie mówić tak zwane „tanie” mydło, skoro nie na tem nie zaoszczędzę, lecz przeciwnie narażam się tylko na kłopot i szkodę?”

Mydło Kollontay z pralką

175

SKŁAD apteczny do wydzier-
żania od zaraz z towarami od firm warszawskich, pierwszeństwo dla Magistra farm. katolika, przy gotówce kilka tysięcy zł. Firma Skł. apt. egzystuje od 1900 r. Do obejrzenia Często-chowa, Cat. Grosz, Skł. apteczny.

NIEMIECKIEGO
i francuskiego korepetycji udzielam tanio po domach. Oferty do sklepu „Gońca” pod „15”.

NARTY
dziecinne sprzedam, ul. Jasagórska nr. 59 m. 5.

PRZYGOTOWUJE
do klas niższych oraz udzielam pomocy z matematyki do klasy 8 w. Oferty do sklepu „Gońca” pod „1”. 2076

SŁONECZNY
ciepły, umeblowany pokojem z oddzielnym wejściem i przedpokojem do wynajęcia. II-ga Aleja nr. 38 mieszkanka 5.

AKUMULATORY
wszelkich typów naprawa bezkonkurencyjnie wydając gwarancje. Zakład Elektromechaniczny, ul. Wreżyńska nr. 28 w podwórzu. Naprawa aparatów, motorów elektrycznych, elektryczności samochodów, magnefony, słuchawki i t. p. urządzeniem fabrycznym oraz ładowanie akumulatorów, przetwornica.

1 ZŁOTY magneson słuchawek, reperacja
radioparagrafów, akumulatorów, głośników ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmując Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

Ur. Paweł Bronański
Choroby skórne i weneryczne od 9-12 i od 4-8 w Panku od 12-1 p. p. Częstochowa, ul. N. Panny-Marii 21, Tel. 694.

OFIARY:
Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych. Na bezdomne dzieci na ręce ks. prałata Wroblewskiego: R. Zawadzcy zł. 20, Drstwo Zakrzewscy zł. 10.

Na kucnię dla najbiedniejszych na ręce ks. prałata Wroblewskiego Drstwo Szaniawscy zł. 5, Wilkoszewscy zł. 20.

Na mleko dla dzieci na ręce Drowej Kluczewskiej Drstwo Szaniawscy zł. 5.

Na bledne dzieci Arcybactwa Różańcowego: Stawicki zł. 5, Włodarczyk Jan zł. 1.

Teodozja Grottowa na Komitet Nies. Pom. Bezrob. zł. 2, na bezdomne dzieci zł. 2, na biednych przy Arcybactwie Różańcowym zł. 2, na św. Wincentego z Paulo par. św. Rocha zł. 2.

Na bledne dzieci przy Arcyb. Różańcowym: Beziemnie zł. 2.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Dr. Kahlowie składają 10 zł. dla najbiedniejszych do uznania Redakcji.

Zamiast powinowadź świątecznych i noworocznych składają na bezrobotnych: Maria i Władysław Wreżnińscy zł. 10, Wilkoszewscy zł. 20.

Dyrekcja Fabryki Peltzerów na rzecz Patronatu nad Wieżem w Częstochowie zł. 50.

Poleca firma MOKKA KAWA LEON PIOTROWSKI
Częstochowa, II Aleja 24, Telefon 1.